WTOREK
|24|03|2026|

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 46 (21615)

TO NIE JEST „ALBO SIĘ UDA, ALBO NIE”

Fot: Olga Wojcińska

SPORT

Cztery biało-czerwone krążki \12

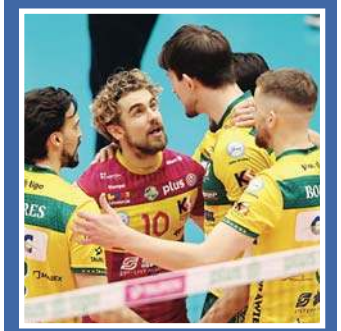

Stawką są półfinały Ligi Mistrzów \13

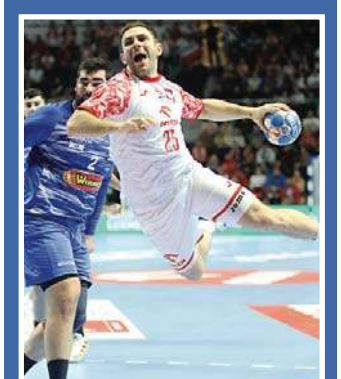

Polacy z Austrią w Uranii! \16

Mieszkańcy wskażą, co ma być w Zatorzance \3

Szli, żeby zacząć życie od nowa \5

Dom z zapałek na urodziny pani Leokadii \6

Klik i kupione! \7

eprasa.pl 478abde9ba

PREMIER: POTRAFILIŚMY TWARDO NEGOCJOWAĆ

Dzięki amerykańskim śmigłowcom Apache, które będą tutaj serwisowane, Polska będzie przygotowana do odparcia ataku na współczesnym polu walki – powiedział premier Donald Tusk podczas podpisania umowy ws. serwisu Apache'y w łódzkich zakładach. – Polska potrafiła twardo negocjować ten kontrakt – dodał.

Fot. PAP/Marian Zubrzycki

Premier Donald Tusk na uroczystości zawarcia umów offsetowych między Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 a koncernem Lockheed Martin

W poniedziałek w Łodzi odbyła się uroczystość podpisania umowy między Wojskowymi Zakładami Lotniczymi nr 1 oraz amerykańskim koncernem Lockheed Martin, dotyczącej serwisowania w Polsce amerykańskich śmigłowców szturmowych AH-64 Apache. Polska zamówiła 96 takich maszyn w nowoczesnej wersji AH-64E Guardian. Zobowiązania offsetowe wynikają z umowy podpisanej w sierpniu 2024 roku, a opiewającej na ok. 10,8 mld USD.

Tusk podczas uroczystości podkreślił, że zakup Apache'y to „wielka szansa nie tylko dla naszej obronności, ale także dla tych zakładów". Stwierdził, że zamówienie śmigłowców to jeden z największych kontraktów między Polską a USA.

Premier podkreślił, że Polska „potrafiła serdecznie, przyjacielsko, ale też twardo negocjować elementy tego kontraktu". – To jest zasada, którą przyjęliśmy, zasada zrozumiała dla wszystkich naszych partnerów, w tym naszych przyjaciół ze Stanów Zjednoczonych – zapewnił Tusk.

Dodał, że „we własnym interesie trzeba negocjować twardo". – Trzeba stawiać sprawy jasno. Naszym zadaniem, zadaniem polskiego rządu, Polskiej Grupy Zbrojeniowej (której częścią są łódzkie zakłady – PAP), WZL, MON (...), jest pilnować polskiego bezpieczeństwa i polskich interesów. Dlatego negocjujemy twardo i dlatego offset stał się tu faktem, a nie ułudą – powiedział.

Premier oznajmił też, że inwestycje w centrum serwisowe Apache'y pozwolą polskiemu przemysłowi uzyskać nowe kompetencje.

– Prawdziwe relacje sojusznicze są zbudowane na prawdzie i obopólnym interesie – zaznaczył premier. Podkreślił też, że rząd stawia bezpieczeństwo Polaków na pierwszym miejscu, czego dowodami mają być m.in. projekt „Polska zbrojna" oraz unijna pożyczka SAFE. – Dzięki właśnie tej decyzji będziemy mogli uwolnić środki z innych miejsc, z polskiego budżetu, aby kontynuować i respektować wszystkie elementy współpracy z naszymi sojusznikami z drugiej strony Atlantyku – stwierdził Tusk.

Jednocześnie premier oświadczył, że nie ma żadnego konfliktu interesów pomiędzy państwami NATO. – Z tego miejsca mogę też głośno powiedzieć, tak, aby te słowa dotarły wszędzie, gdzie to możliwe, i do Moskwy, i do Waszyngtonu, do Kijowa, do stolic europejskich, a nawet do Budapesztu: my tu, w Polsce, naprawdę wiemy, kto jest sojusznikiem – podkreślił.

Tusk zapewnił, że Polska potrafi rozróżnić sojusznika od wroga, dlatego z satysfakcją patrzy na podpisane w poniedziałek umowy. – To po raz kolejny potwierdza, że Polska potrafi walczyć o swoje interesy. Robi to z godnością, nigdy na kolanach, i z dobrym rozpoznaniem – dodał.

PAP/RED.

POLACY KOCHAJĄ WĘGRÓW, ALE NIENAWIDZĄ WŁADIMIRA PUTINA

Przyjaźń polsko-węgierska trwa i będzie trwać, ale, jak to w przyjaźni, są rzeczy, w których się nie zgadzamy: Polacy kochają Węgrów, ale nienawidzą Władimira Putina, który jest zbrodniarzem wojennym – powiedział prezydent Karol Nawrocki po spotkaniu z prezydentem Węgier Tamásem Sulyokiem.

Fot. PAP/Darek Delmanowicz

Prezydenci Tamás Sulyok i Karol Nawrocki

W poniedziałek prezydenci Polski i Węgier spotkali się w Przemyślu, by wziąć udział w obchodach Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Podczas briefingu Nawrocki podkreślił, że przyjaźń obu państw i narodów sięga głęboko w przeszłość; przypominał m.in. wspólnych królów Polski i Węgier, wspólnych bohaterów narodowych oraz akty przyjaźni w historii XX wieku.

– Misją moją i pana prezydenta jest to, żeby przyjaźń narodów nie stała się obiektem krótkotrwałych politycznych drgań – oznajmił Nawrocki, zapewniając, że polsko-węgierska przyjaźń „trwa i będzie trwać".

Prezydent podkreślił, że oba narody łączy m.in. pragnienie bycia w Unii Europejskiej, ale także troska o jej stan. Stwierdził, że może liczyć na wsparcie Węgrów m.in. w sprawach takich jak sprzeciw wobec umowy handlowej UE-Mercosur, wątpliwości co do unijnej polityki klimatycznej i migracyjnej czy „biurokratyzacji i centralizacji" pewnych procesów przez Komisję Europejską.

– Jak to przyjaciele, w przyjaźni musimy mieć świadomość, że nie we wszystkim się zgadzamy. Są sprawy, w których zgadzamy się, że się nie zgadzamy. Dla Polski Władimir Putin i Federacja Rosyjska jest zagrożeniem egzystencjalnym tak jak bolszewicy w roku 1920. Polacy kochają Węgrów, nienawidzą Władimira Putina, który jest zbrodniarzem wojennym i nikim więcej – oświadczył Nawrocki. – Natomiast państwa dokonują swoich wyborów dyplomatycznych – zaznaczył.

– Dla mnie jako prezydenta Polski Władimir Putin jest zagrożeniem i dla idei europejskiej, i dla wschodniej flanki NATO, i dla UE, ale, jak to w przyjaźni, są rzeczy, z którymi możemy się zgadzać, a są rzeczy i w rodzinie, z którymi nie musimy się zgadzać. Więc tu stanowisko Rzeczypospolitej Polskiej jest jasne – powiedział Karol Nawrocki.

Podczas wspólnej konferencji węgierski prezydent podkreślił, że przyjaźń między Węgrami a Polską jest integralną częścią naszej kultury narodowej. Jak ocenił, nie jest ona nigdy zależna od aktualnej polityki.

– Polsko-węgierska przyjaźń jest czymś nadzwyczajnym w Europie, niecodziennym i bardzo głęboko zakorzenionym – zaznaczył, dodając, że ważną podstawą tej przyjaźni są wspólnie wyznawane chrześcijańskie wartości.

PAP/RED.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Michał Podolak, Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak, Igor Hrywna — wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz — sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek — internet@gazetaolsztynska.pl, 519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 478abde9ba

MIESZKAŃCY WSKAŻĄ, CO MA BYĆ W ZATORZANCE

Władze Olsztyna mają pomysł, w jaki sposób stworzyć koncept zagospodarowania hali targowej Zatorzanka, która od lat stoi pusta.

Fot. Zdjęcie czytelnika

Zatorzanka powstała w czasach, w których o galeriach handlowych nikt jeszcze nie słyszał. To wyjątkowe miejsce, kiedy cieszyło się największą popularnością, przyciągało tysiące klientów. Ostatnie lata funkcjonowania obiektu to było powolne dogorywanie. Hala, która została wybudowana pod koniec lat 90. XX wieku, posiadała kilkadziesiąt boksów. Jednak liczba najemców spadała z roku na rok, np. w porównaniu z 2020 rokiem w 2021 roku obniżyła się o 20 procent. Sytuację Zatorzanki pogarszał jej kiepski stan techniczny. Potrzeba było kilku milionów złotych, by wyremontować m.in. dach obiektu. Ratusz zdecydował się w końcu zamknąć halę targową Zatorzanka. Nastąpiło to 31 grudnia 2022 roku.

Nie wszyscy jednak się z tym pogodzili. Kupcy i mieszkańcy Zatorza zebrali przeszło 2,2 tysiąca podpisów pod petycją do władz miasta o utrzymanie handlu w obiekcie i zorganizowanie konsultacji w sprawie jego dalszych losów. Te zostały przeprowadzone w 2023 roku. Z powstałego po nich raportu wynika m.in., że konstrukcja budynku Zatorzanki i jego szkielet umożliwiają dość prostą modernizację, a także wprowadzenie modyfikacji dotyczących np. funkcji. W czasie konsultacji przeważały głosy mówiące o pozostawieniu budynku Zatorzanki w rękach gminy i opracowaniu nowego programu funkcjonalnego odnośnie do budynku. Uczestnicy mówili o handlu, usługach gastronomicznych i rzemieślniczych, lokalnym browarze, bibliotece, kinie itp. W ten sposób miałoby powstać swoiste centrum Zatorza. Jako jedną z opcji wskazywano utworzenia miejsca międzypokoleniowych aktywności, a także działalności stowarzyszeń i organizacji kulturalnych.

Jak koszary

Sprawa przyszłości Zatorzanki była omawiana na ostatnim posiedzeniu komisji gospodarki i ochrony środowiska Rady Miasta Olsztyna. Władze przedstawiły na nim sposób, w jaki ma zostać opracowany plan zagospodarowania tego obiektu. – Pomysł na zagospodarowanie hali targowej Zatorzanka ma zostać wypracowany w podobny sposób jak w przypadku Koszarów Dragonów – mówi Paweł Klonowski, przewodniczący komisji. – W tym celu mają zostać zorganizowane konsultacje społeczne, w tym warsztaty z udziałem mieszkańców. Na podstawie zebranych opinii powstanie plan, który powinien zostać wcielony w życie.

W przypadku Koszarów Draganów konsultacje trwały kilka miesięcy. Główny wniosek płynący z nich jest taki, że każdy z placów znajdujących się na ich terenie powinien pełnić odmienną funkcję. Wskazano też konkrety. Jeden z nich miałby być punktem rekreacji i gastronomii, kolejny również rekreacji, ale z elementami aktywności. Na największym placu miałby powstać podziemny parking, a do tego doszłaby rekreacja i aktywny wypoczynek. Chodzi np. o boisko, skatepark, miejsce na różnego rodzaju wydarzenia, zadaszenie wykorzystywane do organizowania wystaw i plac zabaw. Na podstawie konsultacji powstała koncepcja, która została przekazana do zaopiniowania przez wojewódzkie służby konserwatorskie. Obecnie nanoszone są w niej ostatnie poprawki.

Poprawiają wygląd targowiska

Radni z komisji gospodarki komunalnej i ochrony środowiska przy okazji zajęli się również stanem olsztyńskich targowisk, w tym tego znajdującego się niedaleko Zatorzanki, przy ulicy Kolejowej. „W planach jest wymiana/naprawa i konserwacja konstrukcji stołów handlowych usytuowanych zarówno wewnątrz namiotu handlowego, jak i na placu targowym oraz wymiana/usunięcie wyeksploatowanych obiektów handlowych, których stan techniczno-użytkowy uniemożliwia ich optymalne wykorzystanie" – czytamy w raporcie „Stan oraz warunki funkcjonowania targowisk miejskich".

Z dokumentu można dowiedzieć się, że do tej pory podjęto szereg działań mających poprawić warunki, jak choćby zdemontowano i wywieziono „zabudowę drewnianą o niestabilnej konstrukcji". „W wyniku czego powstał czysty, uporządkowany plac przeznaczony do sezonowego handlu roślinami i kwiatami. Nowa organizacja przestrzeni zapewni bezpieczeństwo i komfort zarówno kontrahentom, jak i odwiedzającym" – między innymi to można znaleźć w materiale, z którym zapoznali się radni.

W przypadku targowiska przy ulicy Grunwaldzkiej autorzy raportu nie ukrywają, że jego obecny stan wymaga zaangażowania znacznych środków finansowych. „Infrastruktura targowiska przy ulicy Grunwaldzkiej jest w znacznym stopniu zniszczona i wymaga gruntownej przebudowy lub modernizacji" - czytamy w nim. „Należy wyremontować w zdecydowanej większości nawierzchnię targowiska".

Przebudowy wymaga także sieć wodociągowa, kanalizacja sanitarna i kanalizacja deszczowa oraz węzeł sanitarno-higieniczny.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

POTĘŻNE UDERZENIE W NARKOBIZNES

Ponad 65 kilogramów narkotyków, setki tabletek ecstasy i zatrzymani członkowie zorganizowanej grupy przestępczej to efekt wspólnej akcji Straży Granicznej i CBŚP. Sprawa ma rozwojowy charakter, a śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Skuteczna akcja funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Centralnego Biura Śledczego Policji doprowadziła do rozbicia zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się handlem narkotykami na dużą skalę. Działania przeprowadzono przy współpracy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej oraz CBŚP Zarządu w Rzeszowie, a wsparcia udzielili także funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału SG.

Podczas skoordynowanej operacji przeszukano mieszkania, pojazdy i posesje osób podejrzanych o udział w procederze. Ilość skonfiskowanych środków odurzających robi wrażenie – funkcjonariusze przejęli aż 27 kilogramów kokainy, 26,7 kilograma marihuany oraz blisko 12 kilogramów mefedronu, a także 666 tabletek ecstasy. Łączna czarnorynkowa wartość narkotyków została oszacowana na ponad 12,5 miliona złotych.

To jednak nie wszystko. W jednym z przeszukiwanych miejsc znaleziono również broń palną wraz z amunicją. Śledczy zabezpieczyli także ponad 27 tysięcy złotych w gotówce oraz wartościowe przedmioty: złotą biżuterię i ekskluzywny zegarek o łącznej wartości około 100 tysięcy złotych.

W wyniku akcji zatrzymano trzech mężczyzn z województwa małopolskiego. Prokuratura Krajowa w Szczecinie przedstawiła im zarzut udziału w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się handlem narkotykami. Jeden z nich odpowie dodatkowo za nielegalne posiadanie broni.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu 43-letniego podejrzanego na trzy miesiące. Wobec dwóch pozostałych – w wieku 32 i 41 lat – zastosowano środki zapobiegawcze: poręczenie majątkowe w wysokości 50 tysięcy złotych, dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

Sprawa ma rozwojowy charakter. Śledztwo prowadzone jest pod nadzorem zachodniopomorskiego pionu Prokuratury Krajowej i – jak podkreślają śledczy – niewykluczone są kolejne zatrzymania. Podejrzanym grozi nawet do 20 lat pozbawienia wolności.

ŹRÓDŁO: STRAŻ GRANICZNA

eprasa.pl 478abde9ba

WAŻNA DECYZJA PAPIEŻA

Papież Leon XIV zatwierdził dekret o heroiczności cnót polskiej zakonnicy szarytki Stanisławy Barbary Samulowskiej (1865-1950), nazywanej „wizjonerką z Gietrzwałdu". To istotny krok na drodze do jej beatyfikacji.

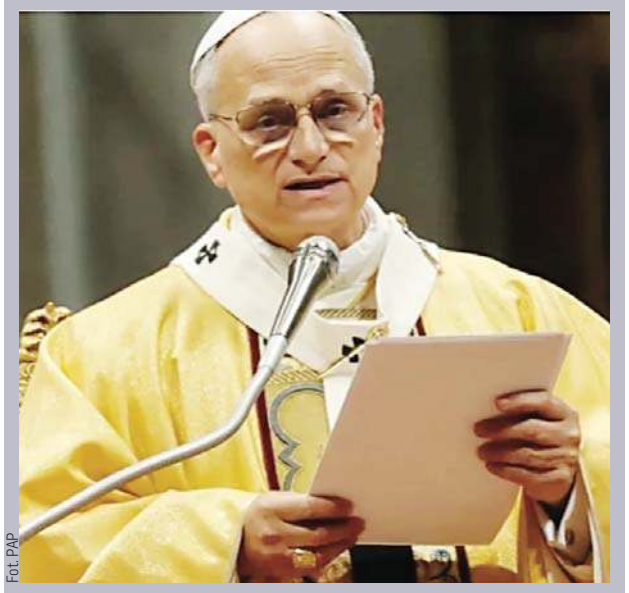
Fot. PAP

Dekret został przedstawiony papieżowi przez prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kardynała Marcella Semeraro podczas audiencji w Watykanie.

Barbara Samulowska w 1877 r., w wieku 12 lat, była świadkiem objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie pod Olsztynem – jedynych w Polsce uznanych przez Kościół. W 2027 r. planowane są uroczyste obchody 150-lecia tych wydarzeń.

Urodzona w 1865 r. we wsi Woryty w powiecie olsztyńskim, w wieku 18 lat wstąpiła do zakonu szarytek. Pracowała m.in. w żłobku w Paryżu, a następnie w Gwatemali, gdzie była przełożoną w szpitalu na wyspie Antigua oraz wychowawczynią w nowicjacie w Quetzaltenango. Po trzęsieniu ziemi w 1917 r. pomagała w usuwaniu jego skutków.

Siostra Samulowska zmarła w 1950 r. w Gwatemali w wieku 85 lat.

PAP/RED.

SĄ CHĘTNI DO ZAPROJEKTOWANIA STADIONU

Minął termin składania ofert w przetargu na zaprojektowanie nowego stadionu miejskiego przy Alei Piłsudskiego.

Fot. Zbigniew Woźniak

Jak już wcześniej informowaliśmy, olsztyński ratusz rozpisał przetarg na „opracowanie zamiennej dokumentacji projektowej wielobranżowej przebudowy stadionu miejskiego w Olsztynie, zlokalizowanego przy Alei Piłsudskiego, obejmującej rozbudowę stadionu wraz z parkingami oraz infrastrukturą techniczną".

Za organizację przetargu odpowiada administrująca Uranią spółka Hala Olsztyn, która w przyszłości zajmie się też stadionem. Wybrała ona tryb dialogu konkurencyjnego, czyli sposób działania, który stawia na rozmowę, analizę i dopracowywanie szczegółów. Celem jest wyłonienie najlepszego dla mieszkańców i sportu w Olsztynie rozwiązania. Termin składania ofert zaprojektowania nowego stadionu właśnie minął.

– Jest w czym wybierać. Złożone zostały cztery oferty – informuje Zbigniew Trzoska, prezes spółki Hala Olsztyn. – Spośród nich wybierzemy trzy i z ich autorami będziemy prowadzić dialog konkurencyjny. W tym modelu nie wybieramy gotowej oferty wyłącznie na podstawie ceny, ale prowadzimy rozmowy z potencjalnymi wykonawcami, analizujemy różne warianty i wspólnie wypracowujemy najlepsze rozwiązania techniczne oraz funkcjonalne. To pozwala nam mieć realny wpływ na ostateczny kształt inwestycji, również na późniejszym etapie.

Obecnie trwa sprawdzanie złożonych ofert od formalnej strony. Następnie najpóźniej do połowy kwietnia wybrane zostaną firmy do prowadzenia dialogu konkurencyjnego. Do końca czerwca 2026 roku operator chce podpisać umowę z wykonawcą projektu. Od tego momentu będzie on miał około 14-15 miesięcy na przygotowanie dokumentacji i projektów branżowych oraz zdobycie pozwoleń na budowę. Dopiero później wybrany zostanie generalny wykonawca i rozpoczną się prace budowlane.

Równolegle prowadzone są rozmowy o finansowaniu inwestycji.

Władze Olsztyna zapowiadały, że nowy stadion „to musi być przestrzeń, która będzie żyła nie tylko w dni meczowe". W grę wchodzi uruchomienie punktu obsługi mieszkańców i restauracji. Mają tu być loże VIP i sale konferencyjne. Pod stadionem ma zostać wybudowany schron o powierzchni około 2,5 tysiąca metrów kwadratowych. Mogłyby w nim mieścić się np. strzelnica czy kręgielnia bądź arena sportów walki. Wokół stadionu mają zostać urządzone błonia, gdzie będą mogły odbywać się różnego rodzaju imprezy czy festyny.

GS

SENIORZY ŁATWIEJ PRZELICZĄ EMERYTURĘ

Dorabiający emeryci i renciści zyskali nowe ułatwienie w kontaktach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. W portalu eZUS udostępniono elektroniczną wersję wniosku ERPO, czyli formularza służącego do ponownego obliczenia świadczenia emerytalno-rentowego.

Do tej pory dokument można było złożyć wyłącznie w papierowej formie. Rocznie do ZUS trafiało ponad 700 tysięcy takich wniosków, co czyniło go jednym z najczęściej składanych formularzy.

— Wniosek o ponowne przeliczenie emerytury to jeden z częściej składanych do nas wniosków. Jego elektroniczna wersja znacząco usprawni ten proces — podkreśla Anna Grabowska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Z możliwości ponownego przeliczenia świadczenia mogą skorzystać osoby, które mają już przyznaną emeryturę lub rentę i chcą uwzględnić dodatkowe okoliczności wpływające na wysokość świadczenia. Dotyczy to m.in. sytuacji, gdy po przyznaniu emerytury ubezpieczony nadal pracował i odprowadzał składki, nie przedstawił wcześniej pełnej dokumentacji potwierdzającej okresy zatrudnienia lub dopiero teraz może udokumentować wcześniejsze zarobki.

Jak wyjaśnia rzeczniczka, wniosek ERPO jest także wykorzystywany przy ubieganiu się o ponowne przeliczenie świadczeń przyznanych przez zagraniczne instytucje ubezpieczeniowe z państw Unii Europejskiej, EFTA, Wielkiej Brytanii lub krajów, z którymi Polska zawarła umowy o zabezpieczeniu społecznym.

Nowa, elektroniczna forma składania wniosku to odpowiedź na oczekiwania klientów, którzy wskazywali na potrzebę załatwiania formalności bez konieczności wizyty w placówce czy wysyłania dokumentów pocztą.

— Mieliśmy sygnały od klientów, że oczekują wprowadzenia możliwości złożenia wniosku ERPO w pełni przez Internet, bez konieczności drukowania, podpisywania i wysyłania pocztą czy wizyty w placówce — dodaje Anna Grabowska.

ZUS podkreśla, że cyfryzacja usług ma przyspieszyć obsługę wniosków i odciążyć zarówno

klientów, jak i instytucję. Jednocześnie wniosek ERPO nadal można składać w tradycyjnej, papierowej formie – elektroniczna opcja jest ułatwieniem, a nie obowiązkiem.

MATERIAŁ PRASOWY ZUS, OPR. TOM

eprasa.pl 478abde9ba

SZLI, ŻEBY ZACZĄĆ ŻYCIE OD NOWA

W miniony piątek kilkaset osób wyruszyło nocą z Olsztyna na dwie trasy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej. Obie prowadziły do Gietrzwałdu. Kolejne EDK w regionie odbędą się już w nocy z 27 na 28 marca.

Fot. Krzysztof Kozłowski

W miniony piątek z Olsztyna w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej wzięły udział dwie grupy: jedna szła z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, druga z parafii św. Mateusza. W sumie w EDK uczestniczyło nawet 500 osób.

Zanim wyruszyły, spotkały się na Eucharystii. To od niej zawsze zaczyna się ta droga. — Ruszamy na Ekstremalną Drogę Krzyżową. Ruszamy w głąb siebie — mówił ks. Paweł Szumowski, dyrektor Warmińskich Pielgrzymek Pieszych.

To nie są słowa na wyrost. Trasy liczą ponad 40 kilometrów. Idzie się nocą, w ciszy, często samotnie. Bez rozmów, bez rozpraszania się, w pełnym skupieniu.

Ekstremalną Drogę Krzyżową z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa zorganizowano już po raz kolejny po pandemii. Z roku na rok przyciąga coraz więcej osób. W ubiegłym roku tylko z tej parafii szło około 250 uczestników.

Druga grupa ruszyła z parafii św. Mateusza na osiedlu Generałów. Tutaj także do przejścia było ponad 40 kilometrów. Obie trasy swój początek i koniec miały na terenie parafii.

Nieprzypadkowo też prowadziły do Gietrzwałdu. To miejsce objawień maryjnych. To tam, jak wierzą katolicy, Maryja mówiła po polsku i wzywała do nawrócenia, odrzucenia rozwiązłości, pijaństwa i kłótliwości.

Widok ludzi idących nocą z krzyżami przez miasto może poruszać. Widać to w komentarzach w internecie. Widać też, że porusza nie tylko tych, którzy chcą iść z krzyżem. Krzyż często jest nadal, co także widać w internetowych komentarzach, wyśmiewany.

Większość EDK biegnie poza Olsztynem, przez lasy, pola i bocznymi drogami. To nie jest łatwe doświadczenie. Po kilku godzinach przychodzi zmęczenie, ból nóg, zimno, senność.

— Naprawdę nie jest łatwo — relacjonował ks. Szumowski. I przypominał sytuację sprzed roku, gdy nad ranem zrobiło się mroźno i zaczął padać śnieg.

Ale, jak podkreślał, właśnie wtedy zaczyna się coś więcej. Wielu uczestników mówi o przełomie. O chwili, kiedy człowiek przestaje liczyć kilometry. Zostaje cisza. I pytania, które trudno zagłuszyć na co dzień.

Uczestnicy mówią, że to moment zobaczenia siebie bez masek. Bez udawania. Bez potrzeby bycia lepszym od innych. Zobaczenia, jak wygląda ich życie naprawdę. Jak traktują innych. Jak reagują. Jak daleko są od tego, co sami uznają za ważne.

To doświadczenie potrafi zmienić. Wielu, którzy raz poszli, wraca. Mówią, że nie wyobrażają sobie Wielkiego Postu bez tej drogi.

Hasło tegorocznej edycji brzmi: „Podróż w głąb siebie". I dokładnie to się tam dzieje. I jak relacjonują uczestnicy EDK, nie chodzi o wynik, nie chodzi o tempo. Chodzi o spotkanie — z własnym życiem, z prawdą o sobie i z tym, jak mówią, idą za krzyżem.

Właśnie dlatego EDK wciąż rośnie. W tym roku trasami w Polsce i 18 innych krajach może przejść ponad 100 tysięcy osób. Także na Warmii i Mazurach kolejni wierni ruszą już w najbliższy piątek. W regionie odbędzie się kilkanaście tego typu przedsięwzięć, m.in. w Olsztynie, Szczytnie, Braniewie, Ełku, Elblągu i Iławie.

To jednak niejedyne takie wydarzenia w Olsztynie. Na początku marca ulicami miasta przeszła Młodzieżowa Droga Krzyżowa. Młodzi nieśli krzyż przez centrum. Już w najbliższy piątek, 27 marca, odbędzie się publiczna droga krzyżowa ulicami Olsztyna, którą poprowadzi abp Józef Górzyński, metropolita warmiński.

JAN BERDYCKI

REKLAMA

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) i art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 17 września 2025 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Burmistrza Olsztynka, uzupełniony dnia 3 lutego 2026 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach zadania **„Rozbudowa części drogi gminnej nr 159539N na odcinku Olsztynek – droga powiatowa nr 1425N wraz z budową ścieżki rekreacyjnej od km 0+000 do km 0+615, od km 1+039 do km 2+073" na działkach nr 3383/10, obr. 0002 miasta Olsztynek; 234/3, 234/6, 234/4, 234/1, obr. Wilkowo; 3376/5, 375/3, 375/2, 3376/3, 3362/2, 3375/13, 350/3, obr. Ameryka, gm. Olsztynek** z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie i składać wnioski i zastrzeżenia w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 **jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

21526otbr-a-G

ZEBRALI 6,5 TONY DOBRA!

Ponad 6,5 tony żywności zebrali wolontariusze Caritasu Archidiecezji Warmińskiej. W akcji „Tak. Pomagam!" tylko w naszym regionie udział wzięło blisko 700 osób. Teraz przygotowywane są paczki dla najbardziej potrzebujących.

Fot. FB/ Caritas Archidiecezji Warmińskiej

Sześć i pół tony żywności — tyle udało się zebrać podczas tegorocznej akcji „Tak. Pomagam!" na Warmii i Mazurach. To konkretna pomoc dla konkretnych ludzi.

Do akcji zgłosiło się blisko 700 wolontariuszy. Zbierali w ponad 60 sklepach — nie tylko w dużych sieciach, ale także w małych, osiedlowych punktach.

— To już 28. edycja ogólnopolskiej zbiórki, która jest prowadzona u nas, w archidiecezji warmińskiej — mówi Krystyna Kucewicz, lokalna koordynatorka akcji Caritasu.

Wolontariusze to głównie młodzież ze szkolnych kół Caritasu, parafialne zespoły Caritasu, dzieci, uczniowie, dorośli — wszyscy razem.

— To ważne, żeby podkreślić ich rolę. To nie tylko zbiórka. To wychowanie do pomagania — stwierdza Krystyna Kucewicz.

Część żywności trafiła już bezpośrednio do potrzebujących. Roznosili ją sami wolontariusze według wcześniej przygotowanych list.

— Dzieci wiedzą, dla kogo stoją, konkretnie. To najlepsze rozwiązanie — słyszymy.

Pomoc jest dyskretna, bez upokorzeń, z szacunkiem i z zachowaniem anonimowości potrzebujących. To bardzo ważne, bo przyjąć pomoc nie zawsze jest łatwo.

Z zebranych darów powstanie ponad 800 paczek. Trafią do starszych osób, samotnych i chorych, do rodzin w trudnej sytuacji. A tych na Warmii i Mazurach nie brakuje.

— Najgorzej jest w małych miejscowościach. Tam ludzie nie mają jak dojechać. Nie mają jak poprosić o pomoc — mówi nam koordynatorka.

Problem jest realny. I widoczny.

— Starsze osoby, samotne. Niskie emerytury. Dzieci daleko. Czasem nie ma komu pomóc — dodaje.

Część żywności trafi także do jadłodajni dla osób bezdomnych. Posłuży do przygotowania wielkanocnego śniadania.

Zbierano głównie trwałe produkty: makarony, kasze, mąka, konserwy, olej, słodycze, kawa i herbata.

— To rzeczy, które naprawdę przydają się w domu — słyszymy.

Caritas to ogromna sieć. Tylko w archidiecezji warmińskiej to około 100 szkolnych kół i około 100 zespołów parafialnych.

— To potężna organizacja, ale oparta na ludziach. A ludzi czasem brakuje — przyznaje Krystyna Kucewicz. — Jeśli ktoś chce pomagać, niech przyjdzie. Najprościej przez szkolne koło Caritasu albo parafię — zachęca.

Akcja „Tak. Pomagam!" odbywa się w całej Polsce. W ubiegłym roku zebrano około 260 ton żywności. Pomoc trafiła do dziesiątek tysięcy osób. **JAN BERDYCKI**

eprasa.pl 478abde9ba

DOM Z ZAPAŁEK NA URODZINY PANI LEOKADII

Całe życie zawodowe poświęciła szkole i swoim uczniom. Choć gdy zaczynała uczyć ponad 70 lat temu, czasy były trudne, nigdy nie straciła pasji do pracy w oświacie. Dziś 92-letnia Leokadia Pruchniewska ze Skarlina w gminie Bratian mieszka w przytulnym mieszkaniu na piętrze dawnej szkoły. Mieszkańcy wsi – a zwłaszcza jej dawni uczniowie – wciąż pamiętają o swojej nauczycielce i otaczają ją serdecznością, na którą przez lata w pełni zasłużyła.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Beata Golmanowska i Leokadia Pruchniewska oraz niecodzienny prezent na 92. urodziny

Jestem z urodzenia Kujawianką, bo pochodzę z Aleksandrowa Kujawskiego. To dość duża miejscowość powiatowa niedaleko znanego uzdrowiska w Ciechocinku. Mój dziadek brał udział w zrywach wolnościowych, stracił w walkach nogę i jako kombatant otrzymał ziemię, na której się osiedlił i zadomowił. Jako młoda dziewczyna rozpoczęłam edukację w toruńskim liceum pedagogicznym. Samo przeniesienie się do dużego miasta, jakim jest Toruń, było dla mnie wydarzeniem, które wywołało sporo emocji i wymagało adaptacji do nowego miejsca. Wokół mnie wszystko było inne. Przyznam, że mówiłam specyficzną gwarą kujawską. Z początku na zajęciach w szkole odpowiadałam tylko „tak" lub „nie" — byłam przez jakiś czas prawie niemową. Kiedy wszystko się unormowało, przyrzekłam sobie, że już nigdy nie wypowiem słowa po kujawsku — wspomina seniorka.

Kiedy nastąpiła dość szybka asymilacja ze szkolnym środowiskiem, młoda licealistka nie tylko wyróżniała się w nauce, ale również w sporcie. Drużyna koszykówki, w której występowała, była w ogólnopolskiej czołówce wśród zespołów szkolnych i zajęła czwarte miejsce.

Młoda nauczycielka trafiła w nowomiejskie strony

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Toruniu młoda nauczycielka trafiła do szkoły w Radomnie. Brakowało wówczas nauczycieli, a dyrektor miejscowej podstawówki ciężko zachorował. W Radomnie pani Leokadia uczyła przez półtora roku. Potem, w 1955 roku, otrzymała stałą pracę w skarlińskiej szkole podstawowej.

Pani Leokadia pamięta, jak pierwszy raz przyjechała do Skarlina — wciąż widoczne były wojenne zniszczenia. Już pierwszy dom, na początku wioski, leżał w gruzach, a dalej we wsi również niektóre posesje były zrujnowane. W tym czasie zajęcia odbywały się w dwóch budynkach. W czerwonej szkole lekcje prowadzone były w dwóch klasach na parterze budynku. Pozostałe pomieszczenia wykorzystywano jako mieszkania służbowe dla nauczycieli. Również w białej szkole odbywała się nauka, natomiast na górnej kondygnacji budynku znajdowało się mieszkanie przeznaczone dla dyrektora placówki. Ogrzewanie sal lekcyjnych było piecowe, a na ścianach wisiały portrety ówczesnych dygnitarzy.

Mój małżonek Tadeusz był uzdolniony muzycznie...

Nasza rozmówczyni była prawdziwą multinauczycielką. Wykładała historię, geografię, język rosyjski, wiedzę o społeczeństwie, a nawet religię. Po ukończeniu studiów kształciła również w zakresie nauczania początkowego.

— Po roku pracy w Skarlinie byłam już mężatką. Stało się to bardzo szybko. Mój małżonek Tadeusz był uzdolniony muzycznie, co pomagało mi w zajęciach z zespołem tanecznym, który prowadziłam. Był dobrym akompaniatorem, co bardzo ubogacało występy zespołu. I tu kłania się miejsce, skąd pochodzę — Kujawy, bo właśnie za kujawiaka na jednym z konkursów mój zespół zajął pierwsze miejsce. Wraz z mężem doczekaliśmy się trzech synów — Bogusława, Jerzego i Tadeusza. Małżonek odszedł do wieczności jesienią 2017 roku i odtąd jestem sama, ale w otoczeniu życzliwych ludzi — wspomina pani Leokadia.

Kiedyś chodzili popływać na kąpielisko wioskowe

Syn pani Leokadii — Jerzy — mieszka w Smolnikach koło Iławy i w miarę możliwości odwiedza mamę w jej skarlińskim mieszkaniu. Lubi opowiadać o swoim dzieciństwie, a szczególnie wspominać chwile spędzane w rodzinnej wsi nad wodą Jeziora Skarlińskiego, nad którym już przed wiekami rozlokowała się miejscowość.

— Kiedyś chodziliśmy popływać na zwyczajowe kąpielisko wioskowe albo nad niewielkie jeziorko Wieczorki na skraju wioski. Czasami wraz z bratem robiliśmy sobie małe wodne maratony na Jeziorze Skarlińskim, z asekuracją kajakarza. Płynęliśmy wpław nawet kilka kilometrów do miejsca zwanego Adrian. Brat miał chyba lepszą kondycję i płynął z powrotem, ja wracałem do domu pieszo. Kiedyś w naszym jeziorze była woda kryształowa, a dzisiaj jej jakość pozostawia wiele do życzenia. Nie wspomnę o swobodnym dostępie do brzegu. Wszystko pogrodzone i tabliczki „teren prywatny" — to jest przykre — zaznacza pan Jerzy Pruchniewski.

Niecodzienny prezent na urodziny seniorki

Prawie codziennym gościem w mieszkaniu pani Leokadii jest zamieszkująca w sąsiedztwie Beata Golmanowska. Co prawda nie była uczennicą pani Pruchniewskiej, ale darzy seniorkę wielką sympatią. — Wspólnie rozwiązujemy krzyżówki i przy herbacie oglądamy telewizję, ale przede wszystkim rozmawiamy na różne tematy. Pani Leokadia ma dużą wiedzę i jest osobą oczytaną — opisuje pani Beata. — Dokładnie 17 marca pani Leokadia będzie obchodziła 92. urodziny i postanowiłam zrobić jej niespodziankę. Wraz z moimi dziećmi — Zuzanną, Patrycją, Joasią i synem Jankiem — zbudowaliśmy dom z zapałek. Nie jest to zwykły domek, ale makieta starej czerwonej szkoły, gdzie kiedyś uczyła pani Leokadia i w której teraz mieszka. Ten pomysł w mojej głowie „kręcił się" już od stycznia tego roku i teraz został zrealizowany. W wolnych chwilach pracowaliśmy przez trzy tygodnie. Do „budowy" zużyliśmy 110 pudełek, co daje liczbę 3300 zapałek — oblicza pani Beata.

Makieta wiernie oddaje wizerunek starej szkoły. Nad drzwiami jest nawet wizytówka, w oknach firanki, a przed domem zaparkował samochód, którym przyjechali goście do solenizantki.

Solenizantka Leokadia Pruchniewska z synem Bogdanem, który mieszka w podiławskich Smolnikach

Pani Leokadia Pruchniewska ma w domowych zbiorach stare pocztówki ze Skarlina

W latach aktywności zawodowej, Leokadia Pruchniewska, prowadziła zespoły taneczne i organizowała dziecińce dla najmłodszych

— Prezent już otrzymałam. To wyjątkowy wyraz pamięci, który wywołał wiele wspomnień. Przyznam, że popłakałam się, kiedy pani Beata wręczyła mi ten niecodzienny podarek urodzinowy — przyznała seniorka ze Skarlina.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

eprasa.pl 478abde9ba

KLIK – I KUPIONE!

Kilka dni temu sama się na tym złapałam. Właśnie szczęśliwie od chińskich przyjaciół zastała mnie wiadomość, że ogłaszają wiosenną wyprzedaż — i ręce mi same poleciały. Kolejny zestaw notesików — bo takich jeszcze nie mam. I to pióro wieczne w pięknym, jaskrawożółtym kolorze — jak znalazł do mojej kolekcji miliona ośmiuset, które zajmują wszystkie szuflady w komodzie i kilka przegródek w sekretarzyku...! I przy kolejnym kliknięciu w 'zapłać teraz' tak mnie tknęło: czy ja mam problem z zakupami...?

Fot. Freepik

Do dziś z jakimś tęsknym rozmarzeniem wspominam styczeń roku 2024, kiedy to dopuściłam się rzeczy haniebnej, bo mianowicie — siedząc za kierownicą na chwilę straciłam uwagę i kilka sekund później przód mojego samochodu trzeba było wyrywać z tylnych rejonów jednego takiego mercedesa. Mandat, remont kapitalny i uczucie absolutnego pohańbienia ponad 18 lat bezwypadkowej jazdy — wszystko to razem bardzo szarpnęło moim domowym budżetem, ale spowodowało też prawie półroczną abstynencję od kupowania sobie czegokolwiek, od piór i zeszytów poprzez kosmetyki po książki. Abstynencja, owszem przymusowa była, ale budżetowo na prostą wyszłam bardzo szybko. Zatem to działa.

Tymczasem od tamtych (nomen omen) wypadków minęły już ponad dwa lata, żal i uczucie hańby mocno zelżało — skutkiem czego na strony sklepów online wchodzę nader chętnie i przy dodawaniu kolejnych towarów do koszyka rzadko kiedy czuję wyrzuty sumienia. Rzadko kiedy dopadają mnie też rozterki przy klikaniu w to magiczne 'kup i zapłać'.

Kiedy to tylko zakupy — a kiedy już problem?

Zakupoholizm — czyli co?

Jak twierdzą eksperci — trudno ustalić jednoznaczną definicję zakupoholizmu. Można go nazwać uzależnieniem od zakupów i odczuwaniem przymusu dokonywania zakupów, najczęściej niekontrolowanym i negatywnie wpływającym na nasze funkcjonowanie. Zakupoholizm należy do grupy uzależnień behawioralnych, czyli uzależnień od aktywności. Zakupy impulsywne są często reakcją na nieprzyjemne zdarzenia lub nieakceptowalne stany emocjonalne. Powodują krótkotrwały spadek napięcia psychicznego i poprawę nastroju bezpośrednio po dokonaniu zakupu. Tę tendencję po raz pierwszy opisali na początku XX wieku Kraepelin i Bleuler, nazywając ją oneomanią, następnie oniomanią. Pierwsze badania nad zakupoholizmem pojawiły się z kolei w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie w połowie lat 80. XX wieku.

Jakie przyczyny?

Przyczyny zakupoholizmu mogą być różnorodne. Na jego występowanie wpływają czynniki biologiczne, psychologiczne, duchowe i społeczne. Pierwsze z nich związane są z niskim poziomem serotoniny i dopaminy. Zakłada się, że na rozwój zakupoholizmu wpływają stany nadpobudliwości i niedoczynności obszarów mózgu związanych z układem opioidowym. Zaburzenia zakupoholizmu impulsywnego (kompulsywnego) mogą być wywołane przez ogólne tendencje uzależnieniowe, impulsywne tendencje behawioralne, występowanie uzależnienia w rodzinie, brak umiejętności radzenia sobie ze stresem i negatywnymi emocjami, a także długotrwały spadek nastroju. Ponadto zjawisko to częściej dotyka osoby, których najbliżsi krewni zmagali się z podobnym problemem. Sprzyja temu rosnąca dostępność dóbr konsumpcyjnych, których posiadanie jest często uznawane za wyznacznik bogactwa i pozycji społecznej. Zakupoholicy są również często narażeni na presję społeczną wynikającą z przynależności do grupy o specyficznych wymaganiach dotyczących między innymi wyglądu. Osoby, które w przeszłości borykały się z ubóstwem i obawiają się, że w przyszłości znów czegoś zabraknie — są na to uzależnienie również bardzo podatne.

Objawy zakupoholizmu

W literaturze można spotkać się z różnymi klasyfikacjami osób dotkniętych zakupoholizmem. Jedna z najpopularniejszych wyróżnia cztery typy kupujących ze względu na motywy dokonywania zakupów. Objawy mogą być zatem związane ze skutkiem silnej reakcji emocjonalnej, efektem spontanicznego impulsu, działaniem hedonistycznym, a także kompulsją.

Inna klasyfikacja określa kupujących jako „łowców okazji", czyli tych, którzy kupują produkty głównie podczas wyprzedaży, „kolekcjonerów", czyli osoby kompulsywnie nabywające różnego rodzaju gadżety, „kolekcjonerów nowości", czyli poszukiwaczy nowych i modnych przedmiotów, a także osoby, które zaspokajają potrzebę zakupu towarów samym ich oglądaniem. Standardowo wymienia się cztery fazy zakupoholizmu: oczekiwanie (myśli), przygotowanie (kiedy i gdzie), zakupy (podniecenie) i wydawanie pieniędzy (wyrzuty sumienia).

Oczywiście istnieją różne objawy zakupoholizmu, ale kilka zachowań powinno zwrócić szczególną uwagę. Można go podejrzewać u osób, które robią zakupy, by poczuć się lepiej, spędzają dużo czasu na zakupach w centrach handlowych lub na aukcjach internetowych, obsesyjnie planują kolejne zakupy lub wolą wydawać pieniądze na zakupy niż np. płacić rachunki. Zakupoholicy mają problemy finansowe, pożyczają pieniądze na zakupy od innych, odczuwają ekscytację podczas planowania zakupów, doświadczają euforii podczas zakupów, a następnie odczuwają poczucie winy i wstydu. Nabywają niepotrzebne przedmioty i często je ukrywają, nawet ich nie rozpakowując. Co więcej, kłamią na temat nabytych produktów. Potrzeba robienia zakupów i wydawania pieniędzy może powodować poczucie zagubienia.

W rezultacie osoby uzależnione często ukrywają zakupione przedmioty z obawy przed krytyką ze strony otoczenia, kłócą się z bliskimi z tych powodów i mają „tajne" karty kredytowe i konta bankowe. W niektórych sytuacjach skrajny zakupoholizm prowadzi do bankructwa, a w przypadku osób w związkach małżeńskich — do rozwodu i narastającego poczucia osamotnienia. Samoocena zakupoholików może znacznie spaść, a trudności, z którymi realnie się borykam, nasilają problemy ze zdrowiem psychicznym.

Chryste Panie...!

Kobieta kontra mężczyzna

Jak zwykle w takich okazjach — oczywiście z miejsca podkusiło mnie, by sprawdzić, czy to my, kobiety bardziej jesteśmy podatne na zakupowe pokusy; czy może jednak mężczyźni, generalnie z większą łatwością wpadający w szpony nałogów wszelkich, także do zakupowego nałogu przejawiają silniejsze inklinacje.

Tymczasem badania psychologiczne dzielnych amerykańskich naukowców rzadko kiedy kłamią, a wychodzi z nich niezbicie, że i mężczyźni, i kobiety są na kompulsywne zakupy podatni po równo! Wbrew zatem wszelkim powszechnym stereotypom opisującym kobiety jako zakupoholiczki, najnowsze badanie Uniwersytetu Stanforda wykazało, że prawie tyle samo mężczyzn, co kobiet, wpada w szał zakupów i cierpi na kompulsywne kupowanie.

Badanie, opublikowane w październikowym numerze „American Journal of Psychiatry", wykazało, że 6% kobiet i 5,5% mężczyzn miało objawy odpowiadające zaburzeniu kompulsywnego kupowania, które charakteryzuje się natrętną i niepowstrzymaną chęcią kupowania. „Powszechna opinia, że większość osób kompulsywnie kupujących to kobiety, może być błędna" — napisała w badaniu Lorrin Koran, profesor psychiatrii i nauk behawioralnych.

Naukowcy zauważyli też, że ponad 1 na 20 dorosłych w Stanach Zjednoczonych cierpi na to zaburzenie, które może prowadzić do poważnych trudności finansowych. „Kompulsywne kupowanie prowadzi do poważnych problemów psychologicznych, finansowych i rodzinnych, w tym depresji, przytłaczającego zadłużenia i rozpadu związków" — napisała Koran. „Ludzie nie zdają sobie sprawy z rozmiarów szkód, jakie wyrządza to osobie cierpiącej".

Także Eric Hollander, profesor psychiatrii z nowojorskiej Mount Sinai School of Medicine, stwierdził w towarzyszącym badaniu artykule redakcyjnym, że badanie rodzi wiele pytań dotyczących klasyfikacji kompulsywnych zakupów jako zaburzenia psychicznego. „Można zadać pytanie, czy ludzie ponoszą moralną odpowiedzialność za swoje zachowanie, jeśli dopuszczają się nieetycznych czynów z powodu tego, co zostało sklasyfikowane jako zaburzenie psychiczne. Podobnie, jeśli osoba zdiagnozowana z zaburzeniami kontroli impulsów zrobi coś nielegalnego, czy jest za to odpowiedzialna?". Hollander zasugerował ponadto, że spojrzenie na zaburzenie z perspektywy medycznej może prowadzić do lepszego leczenia i zrozumienia czynników podatności.

Z kolei wiosną i latem 2024 roku naukowcy przeprowadzili ogólnopolskie, losowe badanie telefoniczne z udziałem 2513 dorosłych osób, pytając ich o postawy zakupowe i sytuację finansową. Osoby kompulsywnie kupujące, których dochody zazwyczaj nie przekraczały 50 tys. dolarów, często deklarowały, że wykorzystały swoje limity kredytowe niemal do granic możliwości. Respondenci cierpiący na to zaburzenie stwierdzili również, że czterokrotnie częściej niż inni respondenci spłacali minimalne saldo swoich kart kredytowych.

Podsumowanie

Jak to czasem dobrze sięgnąć do fachowej lektury...! Z tej mianowicie wynika, i to bardzo jasno, że ja sama zakupoholiczką (jeszcze) nie jestem. Na promocje może i poluję, ale na pewno nie po to, by coś kupić i bez rozpakowywania schować na dno szafy...! Nie kłamię na temat zakupów, nie posiadam też ani tajnego konta, ani tajnej karty kredytowej. Przeciwnie, ostatnio jeden bank chciał mi swoją kartę wtrynić — zaprotestowałam z ogniem, że ta jedna mi w zupełności starczy! Poza tym najpierw opłacam rachunki, a potem dopiero zaglądam na te strony grzechu. A już na pewno stanowczo brak mi poczucia winy, gdy znajomy kurier przyniesie kolejne pióro wieczne. Wstyd? Jaki wstyd?! Ja się wtedy zabieram za rozpakowywanie, pełne radości oraz błogiego namaszczenia — a zaraz potem zamawiam nowy atrament...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów na stronie nowewidoki.com oraz Stanford University.

eprasa.pl 478abde9ba

UKRYTY SKARB Z JAMIELNIKA

Publiczność poznała ją dzięki programowi „The Voice Kids", jednak muzyczna historia Natalii Pawelskiej rozpoczęła się znacznie wcześniej. O pierwszych krokach na scenie, emocjach związanych z telewizją, codziennej pracy nad talentem oraz rodzinnej dumie rozmawiamy z Anną Pawelską – mamą młodej artystki, która dziś uznawana jest za jeden z największych muzycznych talentów regionu.

Fot. Anna Pawelska

Pierwszy raz wielu widzów zobaczyło Natalię w programie „The Voice Kids". Czy to był początek jej muzycznej drogi?

— Zdecydowanie nie. Muzyka towarzyszyła Natalce praktycznie od najmłodszych lat. Już jako sześciolatka śpiewała niemal bez przerwy. Rok później rozpoczęła regularne lekcje wokalne w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Lidzbarku pod opieką pani Ani Wasielewskiej. To właśnie wtedy zaczęła się jej prawdziwa przygoda ze sceną. Ogromną inspiracją była również starsza siostra, której pasja muzyczna dodała Natalce odwagi do pierwszych występów — wspomina Anna Pawelska.

Pierwszy publiczny występ Natalii odbył się w rodzinnym kościele podczas obchodów Święta Niepodległości.

— Była jeszcze bardzo mała, ale gdy zaczęła śpiewać, wszyscy byli zachwyceni. Z tak drobnej dziewczynki popłynęły ogromne emocje — wspomina mama artystki.

Od konkursów szkolnych i gminnych Natalia szybko przeszła na sceny ogólnopolskie i międzynarodowe.

Jednym z pierwszych dużych sukcesów był udział w eliminacjach konkursu „Wygraj Sukces" w Tarnobrzegu w 2019 roku.

W tym samym roku Natalia została laureatką pierwszej edycji Konkursu Dziecięcych Talentów Polskiego Radia Dzieciom. Nagrodą było nagranie płyty w Warszawie, gdzie w jury zasiadała m.in. Natalia Kukulska.

To właśnie wtedy na jej drodze pojawiła się Marta Wiadrowska — nauczycielka muzyki, mentorka i trenerka wokalna, która do dziś czuwa nad jej rozwojem artystycznym.

Kulminacyjnym momentem wczesnej kariery był udział w czwartej edycji programu „The Voice Kids".

Podczas przesłuchań w ciemno Natalia wykonała utwór „Cudownych rodziców mam", odwracając wszystkie fotele jurorów. Wybrała drużynę Dawida Kwiatkowskiego.

W kolejnych etapach zachwycała energią i wrażliwością sceniczną, a jej finałowe wykonanie utworu „Lustro" z filmu Mulan spotkało się z entuzjastycznymi opiniami trenerów.

— To był dla niej zupełnie nowy świat: próby, garderoby, wywiady, makijaże. Ogromna lekcja i niezapomniane przeżycie — mówi Anna Pawelska.

Fragment programu z jej udziałem zdobył setki tysięcy wyświetleń w internecie już w pierwszych dniach emisji.

Po programie Natalia nie zwolniła tempa. Wystąpiła m.in. w „Pytaniu na śniadanie", nagrała świąteczny cover „Jedyna taka noc", a w 2023 roku pojawiła się w programie „Szansa na Sukces. Eurowizja Junior", zdobywając wyróżnienie.

Rok 2024 przyniósł kolejne sukcesy: I miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Koninie, zwycięstwo w konkursie Gdynia Open, reprezentowanie Polski w Berlinie podczas Euro Pop Contest Berliner Perle, gdzie zajęła 4. miejsce.

Kto stoi za rozwojem talentu? Po „The Voice Kids" Natalia pozostała pod opieką Marty Wiadrowskiej, która prowadzi szkołę muzyczną w Lidzbarku „Do Re Mi Fa".

— Scena to jej świat. Ona tam naprawdę żyje — podkreśla mama.

Natalia regularnie koncertuje podczas wydarzeń miejskich, jarmarków, koncertów charytatywnych czy dni miast, traktując każdy występ jako możliwość dzielenia się radością z publicznością.

Mimo intensywnego życia artystycznego Natalia znajduje czas na inne pasje. Uwielbia jazdę konną, sport, piłkę nożną, jazdę na rowerze oraz podróże.

— To prawdziwy wulkan energii. Zawsze w ruchu, pełna pomysłów i humoru — śmieje się mama.

W domu Natalia wnosi ogromną dawkę energii i radości. Razem z siostrą tworzą zgrany duet, a cała rodzina aktywnie towarzyszy jej w muzycznej drodze.

— Jesteśmy jej największymi fanami. Towarzyszymy jej wszędzie i jesteśmy z niej niesamowicie dumni — podkreśla Anna Pawelska.

O Natalii coraz częściej mówi się jako o „ukrytym skarbie z Jamielnika". Lista jej nagród, koncertów i zaproszeń stale się wydłuża — od Grand Prix festiwali ogólnopolskich po występy jako support znanych artystów i udział w największych wydarzeniach regionalnych.

Choć młoda artystka ma już na swoim koncie ogólnopolskie programy telewizyjne i międzynarodowe sukcesy, wciąż pozostaje skromną, pełną energii dziewczyną, która przede wszystkim kocha śpiewać. Dla lokalnej społeczności jest powodem do dumy — dowodem na to, że wielkie talenty rodzą się także w małych miejscowościach, a muzyczne marzenia naprawdę mogą się spełniać.

SYLWESTER KASPROWICZ

eprasa.pl 478abde9ba

TO NIE JEST „ALBO SIĘ UDA, ALBO NIE"

Nie zatrzymamy czasu, ale mamy ogromny wpływ na to, jak ten czas przejdziemy. Największy błąd? Traktowanie menopauzy jako czegoś, na co nie mamy wpływu. Rozmawiamy z Sylwią Leszczyńską, autorką książki „Dieta w menopauzie. Przewodnik dla każdej kobiety".

Fot: Olga Wojcińska

— Łączy pani w swojej pracy psychologię, dietetykę i medycynę. Kiedy pojawił się pomysł na napisanie książki?

— Pomysł nie pojawił się nagle - on dojrzewał w gabinecie. Przez lata słyszałam od kobiet bardzo podobne zdania: „nikt mi tego wcześniej nie powiedział", „myślałam, że menopauza to tylko uderzenia gorąca", „nie rozumiem, co się dzieje z moim ciałem". I to mnie zatrzymało. Zrozumiałam, że menopauza to nie tylko moment ostatniej miesiączki, czas okołomenopauzalny jest procesem, który dotyka metabolizmu, psychiki, snu, relacji z ciałem. A jednocześnie brakuje miejsca, gdzie ktoś tłumaczy to spokojnie, konkretnie i bez chaosu. Ta książka powstała właśnie po to - żebyś mogła zrozumieć, co się dzieje w Twoim organizmie i co możesz z tym zrobić, krok po kroku.

— Czasu nie zatrzymamy, ale czy mamy sprawczość nad tym, co dzieje się z ciałem kobiety w menopauzie?

— Nie zatrzymamy czasu, ale mamy ogromny wpływ na to, jak ten czas przejdziemy. Menopauza to nie tylko zmiana hormonalna - to wydarzenie metaboliczne. A metabolizm reaguje na styl życia: to, co jesz, jak śpisz, jak się ruszasz, jak radzisz sobie ze stresem. I tu pojawia się sprawczość. Możesz realnie wpłynąć na skład ciała, a nie tylko masę ciała, na gospodarkę glukozowo-insulinową, profil lipidowy, nastrój i jakość snu czy ryzyko osteoporozy. To nie jest „albo się uda, albo nie". To jest proces, który można zaplanować odpowiednio wcześnie, zanim pojawi menopauza, mieć wpływ od pierwszych perimenopauzalnych objawów.

— Jakie objawy mogą sugerować, że powinnyśmy wybrać się do lekarza?

— To bardzo ważne, bo wiele objawów jest „przypisywanych wiekowi" i bagatelizowanych. A warto zwrócić uwagę m.in. na: nagły przyrost masy ciała, szczególnie w okolicy brzucha, trudność w redukcji masy ciała - „nie działa już to, co kiedyś" – mówią pacjentki, które trafiają do mojego gabinetu. To też przewlekłe zmęczenie mimo snu, problemy z pamięcią i koncentracją, pogorszenie nastroju lub lęk, zaburzenia snu, nawracające infekcje intymne lub dolegliwości ze strony układu moczowego, kołatanie serca. To nie są „drobnostki". To sygnały organizmu. W książce pokazuję, jak je rozumieć, ale też kiedy warto iść krok dalej – do lekarza czy dietetyka – żeby nie działać metodą prób i podejmować decyzje mając pełny obraz sytuacji.

— Kiedy kobieta zwykle wchodzi w okres menopauzy, a kiedy pojawiają się już wczesne objawy?

— Średni wiek menopauzy to około 50–51 lat, ale pierwsze zmiany zaczynają się dużo wcześniej – nawet 5–10 lat przed ostatnią miesiączką. To jest właśnie perimenopauza. I to jest moment, który najczęściej umyka. Bo cykl jeszcze jest, więc wydaje się, że „wszystko jest w porządku". A jednocześnie pojawiają się: wahania nastroju, zaburzenia snu, zmiany masy ciała, większa reaktywność na stres, suchość skóry czy bóle stawów. Dlatego tak ważne jest, żeby nie czekać na „oficjalną menopauzę", tylko działać wcześniej.

— Jak ważna jest wczesna diagnoza?

— Im wcześniej rozpoznasz, co się dzieje, tym większą masz szansę, żeby działać precyzyjnie, a nie trochę „po omacku" bez pełnego obrazu sytuacji. W praktyce oznacza to lepsze dopasowanie stylu życia, szybszą poprawę samopoczucia i mniejsze ryzyko powikłań metabolicznych. Bardzo często widzę kobiety, które trafiają do gabinetu dopiero wtedy, gdy objawy są już nasilone. A przecież można było ten proces złagodzić dużo wcześniej. I to jest jedna z najważniejszych rzeczy, które chcę przekazać w tej książce: nie czekaj, aż będzie już bardzo trudno. I nie mam tu na myśli tylko objawów naczynioruchowych (czyli uderzeń gorąca często związanych z zaburzeniami snu), ale także nasiloną insulinooporność, dyslipidemię, choroby autoimmunologiczne - tak, obniżający się estradiol może również nasilić przebieg Hashimoto czy aktywować RZS, czy pojawiającą się osteopenię.

— „Twoja wiedza, twoja siła". Jakie są nasze największe błędy?

— Największy błąd? Traktowanie menopauzy jako czegoś, na co nie mamy wpływu. A z praktycznych rzeczy błędem jest skupienie tylko na wadze, zamiast na składzie ciała, zbyt restrykcyjne diety, brak treningu siłowego, ignorowanie snu, działanie „z internetu" zamiast indywidualnego podejścia. Zmiana stylu życia jest jedną z najważniejszych strategii - co podkreśla Europejskie Towarzystwo menopauzy i Andropauzy - ale musi być dobrze dopasowana. Nie zawsze chodzi o to, żeby robić więcej, tylko mądrzej.

— „Drobne kroki – duże korzyści". Jakich produktów raczej unikać?

— Nie lubię podejścia „zakazy i nakazy". Są jednak produkty, które – szczególnie w tym okresie – mogą nasilać objawy: wysoko przetworzona żywność, nadmiar cukrów prostych, alkohol (szczególnie przy uderzeniach gorąca i problemach ze snem), dieta uboga w składniki przeciwzapalne. Kluczowe nie jest to, żeby coś wyeliminować „na zawsze", tylko zrozumieć, jak twój organizm reaguje.

— Czy odpowiednia dieta naprawdę może pomóc?

— Tak – i to bardzo konkretnie. Dieta może zmniejszać częstotliwość uderzeń gorąca, poprawiać jakość snu, stabilizować poziom glukozy, wspierać masę mięśniową, obniżać stan zapalny. Pod jednym warunkiem – że jest dopasowana. To nie jest jedna dieta dla wszystkich. To zbadane modele żywienia, które możemy dopasować do Twojego ciała, stylu życia, etapu, wyników i objawów.

— Jak nie poddać się szybko w tej drodze?

— To nie jest sprint - to proces. Najczęściej rezygnujemy wtedy, gdy oczekujemy szybkich efektów, działamy zbyt restrykcyjnie, nie widzimy sensu w tym, co robimy. Dlatego w książce bardzo zależało mi na jednym: żebyś nie została sama z teorią. Masz konkretne strategie, przykłady, rozwiązania – takie, które możesz wdrożyć od razu. Dodatkowo kalendarz zmian pomaga poukładać to w czasie, krok po kroku, i wracać do siebie nawet wtedy, gdy motywacja chwilowo spada. A jeśli czujesz, że potrzebujesz więcej wsparcia – to też jest w porządku. Czasem największą zmianą jest nie to, co robimy, tylko to, że przestajemy robić to same.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Sylwia Leszczyńska – dietetyczka kliniczna, psychodietetyczka, autorka książek z zakresu dietetyki hormonalnej, w tym „Dieta w menopauzie. Przewodnik dla każdej kobiety" oraz „Dieta dla płodności" Wyd. Zwierciadło. Kontakt i konsultacje: www.instytutsanvita.pl

eprasa.pl 478abde9ba

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA
Wtorek, 24 marca
REPERTUAR MULTIKINO
PROJEKT HAIL MARY / napisy: 10:30, 12:30, 13:50, 15:40, 17:10, 19:00, 20:30; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 11:20, 13:50, 15:25, 16:20, 18:45; ZA DUŻY NA BAJKI 3: 11:00, 14:00, 16:10, 18:20; FLEAK. FUTRZAK I JA / familijny / dubbing: 11:55, 13:20, 15:25, 17:30; PAN RYBA / familijny / dubbing: 10:20, 12:40, 15:00, 17:15; KRÓL DOPALACZY: 18:00, 20:50; REMINDERS OF HIM. CZĄSTKA CIEBIE, KTÓRĄ ZNAM / napisy: 19:40; ANGEL'S EGG / napisy: 19:30; OSTATNIA WIECZERZA / lektor: 15:20; KRZYK 7 / napisy: 20:40; WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 17:50; DOBRY CHŁOPIEC / napisy: 21:10; NAJŚWIĘTSZE SERCE / lektor: 14:20; NIE MA DUCHÓW W MIESZKANIU NA DOBREJ: 21:20; POJEDYNEK: 10:25; WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 20:30; ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 11:50

REPERTUAR HELIOS
PROJEKT HAIL MARY / napisy: 12:45, 14:30, 16:10, 18:00, 19:30, 21:15; PAN RYBA / familijny / dubbing: 11:30, 16:40, 17:45; FLEAK. FUTRZAK I JA / familijny / dubbing: 14:40, 15:40, 18:50; BAW SIĘ DOBRZE I PRZEŻYJ / napisy: 20:00; ZA DUŻY NA BAJKI 3: 11:40, 13:40, 15:50, 18:15; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 10:30, 15:00, 17:30; KRÓL DOPALACZY: 13:00, 16:00, 18:45, 20:30; REMINDERS OF HIM. CZĄSTKA CIEBIE, KTÓRĄ ZNAM / napisy: 13:20, 19:00, 21:20; KRZYK 7 / napisy: 14:00, 21:30; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 16:45, 20:15; DOBRY CHŁOPIEC / napisy: 20:50; TESTAMENT ANN LEE / napisy: 12:00

REPERTUAR AWANGARDA
„Ostatnia Wieczerza" - prod. USA : godz. 17.45
„Miłość, która zostaje" - prod. Islandia : godz. 17.45
„Ostatnia sesja w Paryżu" - prod. Francja : godz. 18.00
„Wartość sentymentalna" - prod. Norwegia : godz. 19.30
„Król dopalaczy" - prod. Polska : godz. 19.45
„Bez wyjścia" - prod. Korea Płd. : godz. 20.00

24 marca
PODRÓŻE PO PLANECIE – SPOTKANIE Z MARZENĄ ŁABUĆ
Olsztyn

To będzie spotkanie wokół książki „Camino serca" – opowieści napisanej przez Drogę, zrodzonej z kroków prowadzących do Santiago i z tego, co w ciszy wydarza się w człowieku. Dla tych, którzy już byli na Camino. Dla tych, którzy o nim marzą. I dla tych, którzy dopiero usłyszą, czym jest Camino de Santiago. Spotkamy się, by podzielić się refleksją, doświadczeniem i tym, co w drodze bywa najprawdziwsze – pytaniami, wątpliwościami, nadzieją i cichą potrzebą sensu. Może pojawi się inspiracja. Może odwaga do pierwszego kroku. A może po prostu chwila obecności, która zostaje na dłużej.
Godz. 17.00, Planeta 11 (Hala Urania), Piłsudskiego 44.

24 marca
WTORKI Z MET: R. WAGNER – TRISTAN I IZOLDA
Olsztyn
Zjawiskowa Lise Davidsen zmierzy się z jedną z najbardziej wymagających partii dla sopranu dramatycznego – rolą irlandzkiej księżniczki Izoldy w Tristanie i Izoldzie, operowej, poruszającej medytacji Wagnera nad miłością i śmiercią. Partnerować jej będzie tenor Michael Spyres jako owładnięty uczuciem Tristan. To niezwykłe wydarzenie to także premiera nowej inscenizacji w reżyserii Yuvala Sharona – artysty, którego The New York Times okrzyknął „najbardziej wizjonerskim reżyserem operowym swojego pokolenia" oraz pierwszego Amerykanina, który wyreżyserował operę na słynnym festiwalu w Bayreuth. Będzie to także pierwsze wykonanie Tristana i Izoldy w nowojorskiej operze pod batutą dyrektora muzycznego Met, Yannicka Nézet-Séguina. Mezzosopranistka Ekaterina Gubanova ponownie wcieli się w Brangenę, a bas-baryton Tomasz Konieczny wystąpi jako Gorwenal (po entuzjastycznie przyjętych rolach w Holendrze tułaczu i Pierścieniu Nibelunga). W roli króla Marka zadebiutuje bas-baryton Ryan Speedo Green.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

24 marca
STAND-UP ANTONI SYREK-DĄBROWSKI – „O TYM NIE ROZMAWIAMY"
Olsztyn

Czołem! Antoni Syrek-Dąbrowski zaprasza Was na wieczór komedii i konsternacji.
Stand-up „O tym nie rozmawiamy" opowiada o tym, co siedzi w głowie, kiedy myślimy, że nikt nie słucha.
Będzie trochę niezręcznie, trochę głupio i bardzo ludzko. Wieczór raczej dla widzów dorosłych, którzy rozumieją, że czasem jedyną sensowną reakcją jest śmiech.
Support, nieoczywisty, Kuba Wilczek.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.
Fot. mat. org.

25 marca
WYKŁAD: DLACZEGO NIE BYŁO WIELKICH ARTYSTEK?
Olsztyn
Dlaczego przez wieki mówiono, że „nie było wielkich artystek"? Wykład inspirowany przełomowym esejem Linda Nochlin podejmuje temat miejsca kobiet w historii sztuki oraz mechanizmów, które decydowały o tym, kto trafiał do artystycznego kanonu. Zostaną omówione bariery edukacyjne i społeczne, a także sylwetki wybitnych twórczyń, takich jak np. Sofonisba Anguissola. To okazja do spojrzenia na historię sztuki z nowej perspektywy i refleksji nad tym, jak zmienia się nasze rozumienie pojęcia „wielkości" i „widzialności" w sztuce.
Godz. 17.30, BWA Olsztyn | HALA URANIA, al. Marsz. Józefa Piłsudskiego 44.

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIHOLENDERSKIE.EU, 503-103-703
do wynajęcia

KAWALERKA, 600-018-121

PRACA
dam pracę
MĘŻCZYZNĘ lub parę do pracy w gospodarstwie, 502-712-884
ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Wiesławowi Jóźwiakowi
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składa
Zarząd oraz współpracownicy
Spółdzielni WULKAN w Olsztynie
Jóźwiak

Panu Jackowi Żukowskiemu
Kierownikowi Działu Rehabilitacji
wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia
w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają
dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiego Specjalistycznego
Szpitala Dziecięcego w Olsztynie
Żukowski

Joannie Mikulewicz
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają
koleżanki i koledzy
Oddziału Klinicznego Chirurgii Naczyniowej
i Chirurgii Plastycznej WSS w Olsztynie
Mikulewicz

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

JUŻ OTWARTE! **DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY**
USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

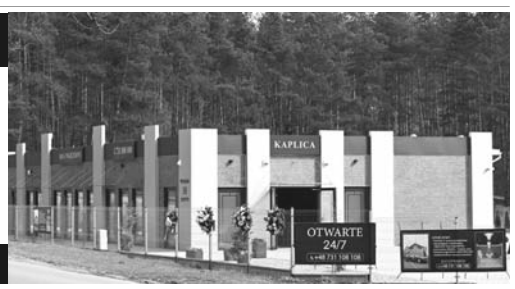

126otbr-a -G

eprasa.pl 478abde9ba

W EKSTRAKLASIE TRWA WYŚCIG ŚLIMAKÓW

PO PIŁKARSKIM WEEKENDZIE W Ekstraklasie samodzielnym liderem został Lech, w I lidze Wieczysta straciła kontakt z czołówką, w II lidze Unia Skierniewice coraz bliżej awansu, a w III lidze cenne zwycięstwa Olimpii Elbląg i GKS Wikielec.

1. W Ekstraklasie walka o mistrzostwo przypomina wyścig... ślimaków. Bo niby o koronę rywalizują co najmniej trzy kluby, ale wychodzi im to dość słabo, bowiem co chwila potykają się o swoje lub rywali nogi. Wiosną Lech przegrał już u siebie z Lechią (1:3) i Widzewem (1:2), Zagłębie w Lubinie nie dało rady Lechowi (0:1), ale nie było to powodem do wstydu, jak niedawna porażka 0:1 w Lublinie z Motorem. Jednak wiosna najbardziej nie służy Jagiellonii, która potyka się niemal w każdej kolejce rundy rewanżowej: 0:2 z Katowicami (dom), 0:3 z Lechią (wyjazd), 1:2 z Piastem (d) i teraz 1:2 z Wisłą (d). W normalnej lidze po takiej serii klub mógłby się już skupić na środku tabeli, ale że w tym sezonie Ekstraklasa nie jest normalną ligą, więc „Jaga" wciąż ma spore szanse na mistrzostwo, bo do Lecha traci tylko trzy oczka.

2. Dwa tygodnie temu Wisła - po serii pięciu porażek z rzędu - miała bliżej do strefy spadkowej niż do ligowej czołówki, ale zła passa się skończyła, ekipa z Płocka niespodziewanie wygrała w Krakowie i Białymstoku, w efekcie do drugiego miejsca ma jedynie dwa punkty straty. O takim przełamaniu wciąż marzą kibice Legii, która nie może oderwać się od strefy spadkowej. W dwóch ostatnich kolejkach Warszawianie zremisowali po 1:1 w Radomiu i u siebie z Rakowem, w efekcie jedynie dzięki lepszemu bilansowi bramkowemu wyprzedzają spadkową obecnie Arkę.

3. W strefie spadkowej jest też Widzew, który przed sezonem i w jego trakcie wydał wiele milionów euro na wzmocnienia. Dlatego przed pierwszym gwizdkiem fachowcy uważali, że Łodzianie razem z Legią i Pogonią powinni powalczyć o miejsca 2-5., bo wydawało się, że gra o tytuł rozstrzygnie się między Lechem i Jagiellonią. O ile to drugie wciąż jest możliwe, chociaż obecność w tym gronie Zagłębia jest sporą niespodzianką, o tyle miejsca Pogoni (13.), Legii (15.) i Widzewa (17.) już nie są niespodzianką, tylko czymś, co nie miało się prawa zdarzyć! Bo to tak, jakby fazę zasadniczą siatkarskiej PlusLigi na miejscach spadkowych zakończyły LUK Lublin, Projekt Warszawa i Resovia Rzeszów.

PO 26 KOLEJKACH

1. Lech	44	46:37
2. Zagłębie	41	40:30
3. Jagiellonia	41	43:34
4. Górnik	39	36:32
5. Wisła	39	28:25
6. Raków	38	35:33
7. Motor	37	35:38
8. Korona	36	33:29
9. Cracovia	36	31:28
10. Katowice	36	35:35
11. Piast	35	32:33
12. Lechia	34	51:48
13. Pogoń	34	36:40
14. Radomiak	33	42:40
15. Legia	30	30:31
16. Arka	30	25:44
17. Widzew	29	31:34
18. Bruk-Bet	22	30:48

4. W I lidze tylko jakaś apokalipsa może uniemożliwić Wiśle Kraków powrót do Ekstraklasy, natomiast walka o drugie premiowane awansem miejsce będzie się pewnie toczyć do ostatniego wiosennego gwizdka sędziego. W. 26. kolejce Śląsk podzielił się punktami z Puszczą, która systematycznie pnie się w górę tabeli (remis i cztery zwycięstwa w pięciu ostatnich meczach), w Warszawie Polonia zremisowała z Miedzią, Pogoń Grodzisk Mazowiecki niespodziewanie poległa w Łęcznej, a Wieczysta na tarczy wróciła z Mielca. Ich potknięcia wykorzystały Chrobry, który zrównał się z wiceliderem, oraz Ruch, który po remisie w Łodzi z czołowej szóstki wypchnął milionerów z Wieczystej.

Fot. PAP/Szymon Pulcyn

W meczu Legia - Radomiak (1:1) wyrównującego gola dla gospodarzy z rzutu karnego zdobył Jean-Pierre Nsame

PO 26 KOLEJKACH

1. Wisła	53	58:25
2. Śląsk	44	50:40
3. Chrobry	44	38:25
4. Pogoń G.	42	44:38
5. Polonia W.	41	42:37
6. Ruch	41	40:36
7. Wieczysta	40	52:38
8. Miedź	39	44:44
9. Stal R.	39	40:41
10. ŁKS	38	38:38
11. Polonia B.	36	39:32
12. Puszcza	35	35:32
13. Odra	31	26:33
14. Pogoń S.	30	27:30
15. Stal M.	23	35:51
16. Znicz	20	28:52
17. Górnik	20	30:46
18. Tychy	15	31:59

5. W II lidze lider ze Skierniewic po czterech kolejnych zwycięstwach tym razem na swoim stadionie jedynie zremisował 3:3 z Podhalem, chociaż po 26 minutach prowadził już 2:0. Mimo to Unia ma aż 10 punktów przewagi nad trzecią w tabeli Olimpią Grudziądz. W grupie zespołów walczących o bezpośredni awans są m.in. Warta Poznań i Sandecja Nowy Sącz, które nie tak dawno występowały w Ekstraklasie. Natomiast pewne spadku jest już Jastrzębie, które przed laty też zasmakowało gry w najwyższej klasie rozgrywkowej (sezon 1988/89). Poza tym o drugoligowe punkty rywalizują jeszcze cztery kluby z ekstraklasową przeszłością: Podbeskidzie Bielsko-Biała (2011-16 i 2020/21), Hutnik Kraków (1990-97), Stal Stalowa Wola (1987-88, 1991/92 i 1993-95), Zagłębie Sosnowiec (1955-58, 1960-86, 1989-92, 2007-08, 2018-19).

PO 24 KOLEJKACH

1. Unia	54	52:29
2. Warta	45	40:27
3. Olimpia	44	49:31
4. Sandecja	40	38:30
5. Podhale	40	30:22
6. Świt	37	40:38
7. Śląsk II	36	44:35
8. Podbeskidzie	33	40:36
9. Sokół	31	41:37
10. Chojniczanka	31	35:33
11. Hutnik	30	34:3
13. Stal SW.	29	41:36
14. Zagłębie	27	29:45
15. Rekord	26	31:41
16. Kalisz	23	24:36
17. ŁKS II	20	26:45
18. Jastrzębie	7	18:54

6. W III lidze GKS Wikielec zanotował trzecie zwycięstwo z rzędu, w derbach województwa pewnie ogrywając „czerwoną latarnię" tabeli z Białej Piskiej.

• GKS WIKIELEC - ZNICZ BIAŁA PISKA 3:1 (2:0)
1:0, **2:0** - Krupa (11, 16), **2:1** - Mroczkowski (70), **3:1** - Krupa (77)

Znicz przyjechał do Wikielca z nowym szkoleniowcem, jednak na boisku zabrakło tzw. „efektu nowej miotły". Tuż przed meczem z prowadzenia drużyny zrezygnował Przemysław Łapiński, a misji ratunkowej podjął się Kamil Lauryn. Nowy trener doskonale zna klubowe korytarze, gdyż w latach 2020-22 pełnił w Zniczu funkcję asystenta. Dla zespołu z Białej Piskiej była to już 19. przegrana w tym sezonie.

Warto przypomnieć, że niedawno GKS także zmienił trenera. Efekt? Trzy zwycięstwa i spora nadzieja na utrzymanie się w III lidze.

Gospodarze objęli prowadzenie w 11. minucie, gdy Jan Krupa wyprzedził w polu karnym obrońcę i mocnym strzałem z bliskiej odległości posłał piłkę pod poprzeczkę. Zaledwie pięć minut później GKS prowadził już 2:0, bo Krupa ponownie wykorzystał niezdecydowanie w defensywie gości.

W 70. minucie Znicz zdobył bramkę kontaktową – Arkadiusz Mroczkowski popisał się pięknym uderzeniem z dystansu. Odpowiedź GKS-u przyszła jednak siedem minut później, bo Krupa skompletował hat-tricka - defensor gospodarzy najwyżej wyskoczył do piłki i pewnym strzałem głową przypieczętował zwycięstwo swojej drużyny.

- Plan był prosty: mieliśmy wygrać ten mecz bez względu na styl - powiedział Gracjan Wierzbicki, trener GKS-u. - Jednak gratulacje dla Znicza, bo naprawdę wysoko zwiesił nam poprzeczkę. Były to derby, więc wiedzieliśmy, że rywale nie przyjadą i nie położą się tutaj. Naszym atutem były stałe fragmenty gry i to one przeważyły o naszym zwycięstwie.

- Znamy swoje miejsce w tabeli, mimo wszystko przyjechaliśmy zrobić tutaj niespodziankę, bo nie baliśmy się zespołu z Wikielca - dodał trener Znicza Kamil Lauryn. - Uważam, że pokazaliśmy się z dobrej strony, dlatego wiem, że z dnia na dzień będziemy wyglądać coraz lepiej. Wierzę, że już w środę w meczu z rezerwami Wisły w końcu te punkty zdobędziemy.

• KS WASILKÓW - OLIMPIA ELBLĄG 0:1 (0:0)
0:1 - Kozera (65)

Zwycięstwo gości mogło być okazalsze, bowiem w 89. min Kordykiewicz nie wykorzystał rzutu karnego. Dzięki wygranej elblążanie mają siedmiopunktową przewagę nad strefą spadkową.

* W środę zostaną rozegrane trzy zaległe mecze: KS Wasilków - GKS Wikielec (15.30), Znicz Biała Piska - Wisła II Płock (16), Warta Sieradz - Olimpia Elbląg (19).

ARTUR DRYHYNYCZ, EM

PO 23 KOLEJKACH

1. Legia II	59	64:20
2. Warta*	48	40:20
3. Łomża	46	52:24
4. Wigry	40	43:33
5. Ząbkovia	38	58:40
6. Wisła II*	38	38:32
7. Troszyn	35	57:35
8. Broń	31	28:40
9. Świt	31	34:40
10. Widzew II*	30	45:49
11. Olimpia*	**30**	**34:38**
12. Lechia	29	45:37
13. Jagiellonia II	29	26:31
14. Bełchatów	26	37:50
15. Wikielec**	**23**	**22:31**
16. Mławianka	19	34:47
17. Wasilków*	14	21:50
18. Znicz*	**5**	**14:75**

* mecz zaległy do rozegrania

eprasa.pl 478abde9ba

CZTERY BIAŁO-CZERWONE KRĄŻKI

LEKKA ATLETYKA Podczas halowych mistrzostw świata w Toruniu Polacy zdobyli cztery medale. Klasyfikację wygrała reprezentacja Stanów Zjednoczonych przed Wielką Brytanią i Włochami. Biało-czerwona reprezentacja zajęła dziewiąte miejsce.

W ostatnim dniu HME Pia Skrzyszowska zdobyła brązowy medal w biegu na 60 m ppł. Przy okazji wynikiem 7,73 s poprawiła własny rekord Polski. - Nie mogłam sobie tego lepiej wymyślić przy polskiej publiczności. To piękne zwieńczenie sezonu. Jestem naprawdę szczęśliwa - powiedziała Skrzyszowska.

Niestety, poza podium znalazła się sztafeta 4x400 m, w składzie: Natalia Bukowiecka, Anna Gryc, Anastazja Kuś i Justyna Święty-Ersetic. Polki finiszowały z czasem 3.26,17, co dało im jedynie czwarte miejsce. Na trzeciej zmianie znakomicie pobiegła Kuś z AZS UWM Olsztyn, niestety, na ostatniej prostej końcowej zmiany Święty-Ersetic musiała uznać wyższość Hiszpanki. Amerykanki wygrały czasem 3.25,81, drugim Holenderkom zmierzono 3.26,00, a trzecim Hiszpankom - 3.26,04.

- Celowałyśmy w złoto, ale wiadomo było, że cztery sztafety są mocne. Było bardzo blisko, bo taki wynik jak nasz zawsze dawał medal HMŚ. To także drugi wynik w polskich tabelach w historii. Co z tego, jak medalu nie dał - powiedziała Święty-Ersetic, która z Torunia jednak z niczym nie wyjechała, bo z Anną Gryc, Marcinem Karolewskim i Kajetanem Duszyńskim zdobyła brąz w mikście 4x400 m.

Fot. PAP/Adam Warżawa

Pia Skrzyszowska cieszy się z brązowego medalu. Z prawej maskotka mistrzostw - gęś o imieniu Goosia

Brąz Skrzyszowskiej był czwartym medalem Polaków w Toruniu, bo wcześniej złoto w biegu na 60 m ppł zdobył Jakub Szymański, srebro Natalia Bukowiecka w biegu na 400 m oraz brąz wspomniany już mikst 4x400 m.

Cztery medale w globalnej imprezie to najlepszy wynik reprezentacji Polski od MŚ w Eugene w 2022 roku, gdzie zdobyliśmy ostatni raz cztery medale. Potem były dwa medale MŚ w Budapeszcie w 2023 roku, dwa HMŚ w Glasgow 2024 i po jednym medalu, odpowiednio, na igrzyskach olimpijskich w Paryżu w 2024, na HMŚ w Nankinie rok temu i na MŚ w Tokio jesienią 2025 roku.

Więcej medali HMŚ Polska wywalczyła dwa razy (w 1999 i 2018).

W 2028 roku halowe mistrzostwa świata odbędą się Indiach, a w 2030 roku w Kazachstanie. **PAP**

TABELA MEDALOWA HMŚ

1. USA	5-7-6	18
2. Wlk. Brytania	4-0-0	4
3. Włochy	3-2-0	5
4. Portugalia	2-1-0	3
Ukraina	2-1-0	3
6. Hiszpania	1-2-2	5
7. Holandia	1-2-1	4
8. Belgia	1-2-0	3
9. Polska	1-1-2	4
10. Szwajcaria	1-1-1	3

Z ALBANIĄ PIETUSZEWSKI ZAGRA, ALBO... NIE ZAGRA

PIŁKA NOŻNA Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej Jan Urban przyznał, że Oskar Pietuszewski ma szansę gry w pierwszym składzie meczu z Albanią.

Podczas konferencji prasowej selekcjoner reprezentacji Polski nie ukrywał zadowolenia z faktu, że jego podopieczni prezentują dobrą formę w zespołach ligowych.- Zdecydowana większość piłkarzy gra w swoich klubach. To niesamowicie ważne, bo zachowanie rytmu meczowego jest bardzo istotne. I z tego chciałbym skorzystać. Jako drużyna funkcjonujemy dobrze i jeśli zawodnicy występują w klubach, to nie powinno być problemu z ich czysto sportową formą. Kwestia tego, w jaki sposób zagramy i w jakim składzie, też nie jest wielką tajemnicą. Od początku mojej kadencji obracamy się w kręgu tych samych zawodników - podkreślił selekcjoner, który nie wykluczył możliwości występu od początku czwartkowego meczu Oskara Pietuszewskiego, zbierającego znakomite recenzje w lidze portugalskiej. - Może tak być. Oczywiście. Zwłaszcza wobec faktu, że z Albanią nie będzie Nicoli Zalewskiego (pauzuje za żółte kartki - PAP). Może tak być, ale... nie musi - zaznaczył Urban.

Fot. PAP/Leszek Szymański

Robert Lewandowski i Jan Urban podczas konferencji prasowej w Warszawie

Natomiast kapitan reprezentacji Robert Lewandowski przyznał, że mocno wierzy w awans na mundial. - Reprezentowanie kraju w takiej imprezie jest wielką dumą i radością - powiedział napastnik, który z powodu niedawnej kontuzji musi jeszcze przez około dwa tygodnie grać w specjalnej masce.

Jeżeli Polacy wygrają w czwartek, to pięć dni później zmierzą się w finale baraży na wyjeździe z lepszym zespołem z pary Ukraina - Szwecja. Natomiast pokonani w półfinałach zagrają 31 marca ze sobą jedynie towarzysko.

SPRINTEM

TENIS STOŁOWY Miłosz Redzimski (Orlen Bogoria Grodzisk Mazowiecki) po raz drugi z rzędu i Zuzanna Wielgos (PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów) pierwszy w karierze zdobyli tytuły mistrzów Polski. W finale Redzimski wygrał 4:0 z Jakubem Dyjasem z Dekorglassu Działdowo.

• **Wyniki finałów, gra pojedyncza kobiet:** Paulina Krzysiek – Zuzanna Wielgos 2:4 (10:12, 9:11, 9:11, 11:9, 11:8, 7:11) - brązowe medale: Natalia Bajor, Katarzyna Węgrzyn; **gra pojedyncza mężczyzn:** Miłosz Redzimski – Jakub Dyjas 4:0 (11:9, 12:10, 11:6, 12:10) - brązowe medale: Marek Badowski, Tomasz Kotowski; **gra podwójna kobiet:** Zuzanna Wielgos/Natalia Bajor – Ilona Sztwiertnia/Aleksandra Michalak 3:1 (7:11, 11:9, 11:7, 11:8) - brązowe medale: Katarzyna Rajkowska/Natalia Bogdanowicz, Anna Węgrzyn/Katarzyna Węgrzyn; **gra podwójna mężczyzn:** Konrad Kulpa/Tomasz Kotowski – Jakub Stecyszyn/Marcel Błaszczyk 0:3 (9:11, 10:12, 10:12)- brązowe medale: Szymon Kolasa/Artur Grela, Patryk Dziuba/Kamil Nalepa; **gra mieszana:** Rafał Formela/Natalia Bogdanowicz – Marcel Błaszczyk/Paulina Krzysiek 1:3 (8:11, 12:10, 7:11, 7:11) - brązowe medale: Maciej Kubik/Natalia Bajor, Artur Białek/Anna Brzyska.

Wkrótce trenerzy reprezentacji Marcin Kusiński (kobiety) i Tomasz Redzimski (mężczyźni) ogłoszą składy na Drużynowe Mistrzostwa Świata, które za ponad miesiąc rozpoczną się w Londynie.

PIŁKA RĘCZNA\\\ 13. kolejka II ligi: Borys Usar Kwidzyn - Alfa 99 Strzelno 39:36 (20:22), SMS ZPRP I Kwidzyn - Szczypiorniak II Olsztyn 46:29 (24:17), Handball Team FENIX Bydgoszcz - BSMS Bartoszyce 24:42 (12:18).

II LIGA

1. BSMS	11*	30	385:282
2. Usar	12	29	397:363
3. SMS ZPRP I	11	26	397:296
4. Alfa	11	23	385:356
5. Wybrzeże II	11	18	357:344
6. SMS ZPRP II	12	15	416:385
7. Bydgoszcz	13	10	373:447
8. Szczypiorniak II	12	3	335:458
9. Wybrzeże III	11	2	318:432

* liczba rozegranych meczów

KOSZYKÓWKA Zakończyły się rozgrywki III ligi mężczyzn, a o pierwszym miejscu zadecydował wynik meczu rozegranego w Kwidzynie. Trzy czołowe zespoły teraz wezmą udział w dwustopniowych barażach, których stawką będzie awans do II ligi. Niestety, nie ma wśród nich reprezentantów Warmii i Mazur.

• **Wyniki 18. kolejki:** AZS Politechnika Gdańska - Orka Iława Basketball 102:69, Defenders Kwidzyn - Gremi Gdańsk 67:94, AZS UWM Olsztyn - Polonia Pasłęk 90:82, Wilki Ełk - Energa Basketball Elbląg 56:71, Arka Gdynia - JBC Olsztyn 80:92.

DRYH

TABELA KOŃCOWA

1. Gremi	33	1636:1194
2. Defenders	32	1523:1235
3. Politechnika	31	1462:1233
4. Elbląg	31	1467:1337
5. JBC Olsztyn	30	1482:1390
6. AZS UWM	27	1415:1356
7. Arka	24	1281:1498
8. Wilki	22	1199:1537
9. Polonia	21	1189:1408
10. Orka	19	1025:1491

eprasa.pl 478abde9ba

STAWKĄ SĄ PÓŁFINAŁY LIGI MISTRZÓW

SIATKÓWKA\\\ Ćwierćfinały Ligi Mistrzów zapowiadają się niezwykle interesująco. Do polskiego starcia dojdzie w Warszawie, gdzie Projekt podejmie LUK Lublin. Do Rzeszowa przyjedzie natomiast Tomasz Fornal i jego turecki Ziraat Bankkart Ankara.

Po emocjonujących barażach o ćwierćfinał z udziałem Asseco Resovii Rzeszów i PGE Projektu Warszawa, we wtorek w LM rozpocznie się rywalizacja o najlepszą czwórkę. Każdy z ćwierćfinałów, w którym wystąpią polskie zespoły, zapowiada się szlagierowo.

Jako pierwsi na boisko w krajowej potyczce wybiegną we wtorek siatkarze PGE Projektu i mistrza Polski - Bogdanki LUK Lublin. Warszawianie stoczyli niesamowitą walkę w barażu, w którym po dwóch tie-breakach i „złotym secie" wyeliminowali z rozgrywek triumfatora z 2024 roku, włoski Itas Trentino. Natomiast debiutujący w LM Lublinianie są w nieco bardziej komfortowej sytuacji jeśli chodzi o odpoczynek, bowiem w fazie grupowej wywalczyli bezpośredni awans do ćwierćfinału i ominęli baraże.

W TYM SEZONIE PROJEKT I BOGDANKA LUK SPOTKAŁY SIĘ DWUKROTNIE - OBA MECZE W PLUSLIDZE WYGRAŁA EKIPA TRENERA STEPHANE'A ANTIGI, KTÓRY W PRZESZŁOŚCI PROWADZIŁ TEŻ STOŁECZNY ZESPÓŁ.

W środę siatkarskie święto będzie miało miejsce w Rzeszowie, gdzie Asseco Resovia, która w barażu dwukrotnie pokonała belgijski Knack Roeselare, zmierzy się z Ziraatem Bankkart Ankara. Pierwszą okazję do występu w Polsce w tym sezonie będzie miał zatem Tomasz Fornal, który jest liderem tureckiej ekipy. Siatkarze Ziraatu znakomicie spisali się w fazie grupowej, w której wywalczyli bezpośredni awans do ćwierćfinału i uchodzą za faworyta dwumeczu z Asseco Resovią.

Fot. PAP/Art Service

W ostatniej kolejce fazy zasadniczej PlusLigi Aluron CMC Warta Zawiercie w pięciu setach ograł ZAKSĘ

Trudne zadanie czeka w środę też Aluron CMC Wartę Zawiercie. Podopieczni trenera Michała Winiarskiego bezpośrednio po fazie grupowej zameldowali się w ćwierćfinale, ale drabinka nie była dla nich łaskawa, bowiem trafili na Cucine Lube Civitanova. Włoska drużyna, która w grupie rywalizowała z Projektem, również ominęła baraże. Pierwsze spotkanie Zawiercianie rozegrają na wyjeździe.

Ostatnią parę ćwierćfinałową tworzy obrońca trofeum, włoska Sir Sicoma Monini Perugia, z reprezentantem Polski Kamilem Semeniukiem w składzie. Jej rywalem będzie „czarny koń" rozgrywek, czyli hiszpański Guaguas Las Palmas.

Rewanżowe mecze ćwierćfinałowe zaplanowano na przyszły tydzień.

W półfinale Projekt lub Bogdanka LUK trafi na zwycięzcę pary Guaguas - Sir Sicoma Monini, natomiast Rzeszowianie mogą spotkać się z drużyną z Zawiercia. Gospodarzem turnieju finałowego z udziałem czterech najlepszych drużyn będzie Turyn (16-17 maja). **PAP**

POLSKIE MECZE LM

>>> **wtorek:** PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin (18)

>>> **środa:** Asseco Resovia Rzeszów - Ziraat Bankkart Ankara (18), Cucine Lube Civitanova - Aluron CMC Warta Zawiercie (20.30)

DWIE STRONY SIATKI

Jeden mecz przed końcem ostatniej kolejki fazy zasadniczej PlusLigi poznaliśmy wszystkie pary ćwierćfinałowe. Niedzielny mecz PGE GiEK Skry Bełchatów z Cuprum Stilonem Gorzów zadecydował o ostatecznym układzie tabeli. Bełchatowianie pokonali Gorzowian 3:1 i tym samym zakończyli fazę zasadniczą na szóstym miejscu. O półfinał rozgrywek o mistrzostwo Polski zagrają zatem z trzecią ekipą w tabeli, czyli obrońcą tytułu Bogdanką LUK Lublin. Już wcześniej zwycięstwo w fazie zasadniczej zapewnili sobie siatkarze Aluronu CMC Warty Zawiercie. Ich rywalem w ćwierćfinale będzie ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, która dopiero w ostatniej kolejce zagwarantowała sobie miejsce w najlepszej ósemce, przegrywając w sobotę z... Zawiercianami 2:3. Punkt zdobyty w tym spotkaniu wystarczył jednak Kędzierzynianom, by wyprzedzić Energę Trefl Gdańsk.

Drugą drużyną fazy zasadniczej został PGE Projekt Warszawa. Podopieczni trenera Kamila Nalepki o półfinał powalczą z siódmym w tabeli JSW Jastrzębskim Węglem, z którym w zeszłym sezonie spotkał się w meczach o brązowy medal. Wówczas lepsi okazali się Warszawianie.

Ostatnią parę ćwierćfinałową stworzą Asseco Resovia Rzeszów i Indykpol AZS Olsztyn.

Do zakończenia fazy zasadniczej pozostało tylko poniedziałkowe spotkanie Barkom Każany Lwów - Energa Trefl Gdańsk, które zakończyło się po oddaniu gazety do druku, ale i tak nie miało już wpływu na końcową tabelę.

Rywalizacja w ćwierćfinałach play-off toczy się do dwóch zwycięstw, a pierwsze mecze rozegrane zostaną na boiskach drużyn wyżej sklasyfikowanych w tabeli. Początek tej fazy zaplanowano na 27 marca.

Zespoły z miejsc 9-13 zakończyły sezon, a PlusLigę opuści Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa.

• **Pary 1. rundy play off (do dwóch zwycięstw), piątek:** PGE Projekt Warszawa - JSW Jastrzębski Węgiel (20); **sobota:** Asseco Resovia Rzeszów – Indykpol AZS Olsztyn (14.45), Bogdanka LUK Lublin – PGE GiEK Skra Bełchatów (20); **niedziela:** Aluron CMC Warta Zawiercie – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (14.45).

>>> Od 27 do 29 marca w Łodzi zostanie rozegrany turniej półfinałowy o awans do II ligi mężczyzn. Rywalami Ataku Elbląg (zwycięzca warmińsko-mazurskiej III ligi) będą: Resursa Łódź (mistrz województwa łódzkiego), BAS Białystok (wicemistrz województwa podlaskiego) i Iskra Warszawa (wicemistrz województwa mazowieckiego).

>>> Młodzicy Energa AZS UWM SMS Olsztyn awansowali do turnieju półfinałowego Mistrzostw Polski. Zespół prowadzony przez Bartosza Bednarczyka i Sergiusza Salskiego zajął drugie miejsce podczas ćwierćfinałów MP, które odbyły się w Olsztynie. Podczas najbliższego weekendu w Będzinie rywalami olsztynian będą gospodarze turnieju, Rzeszów oraz Wifama Łódź. Dwa najlepsze zespoły awansują do turnieju finałowego MP.

• **Wyniki:** Energa AZS UWM Olsztyn - SUKSS Suwałki 0:2 (24:26, 20:25), SMS Police - SPS Lębork 2:0 (25:20, 25:23), Suwałki - Lębork 0:2 (19:25, 22:25), AZS UWM - Police 2:1 (25:22, 19:25, 21:19), Police - Suwałki 2:0 (25:22, 25:23), Lębork - AZS UWM 0:2 (19:25, 23:25).

TABELA

1. Police	5	5:2
2. AZS UWM	**5**	**4:3**
3. Lębork	4	2:4
4. Suwałki	4	2:4

>>> Siatkarki olsztyńskiego Chemika wygrały turniej ćwierćfinałowy MP młodziczek, dzięki czemu podczas weekendu we Wrocławiu o awans do finałów zagrają z miejscowym Volleyem, Szamotułami i lubińską Watahą.

• **Wyniki:** Chemik SMS Olsztyn - Dargfil Tomaszów Mazowiecki 1:2 (22:25, 25:21, 7:15), Jasieniak Gdańsk - SMS Jastrzębie 1:2 (25:22, 22:25, 9:15), Dargfil - Jastrzębie 0:2 (20:25, 17:25), Chemik -Jasieniak 2:0 (26:24, 25:21), Jasieniak - Dargfil 2:0 (25:22, 25:21), Jastrzębie - Chemik 0:2 (14:25, 21:25).

TABELA

1. Chemik	**5**	**5:2**
2. Jastrzębie	5	4:3
3. Dargfil	4	2:5
4. Jasieniak	4	1:6

>>> Niestety, do półfinałów mistrzostw Polski juniorów młodszych nie awansował żaden z dwóch olsztyńskich zespołów.

• **Turniej w Warszawie:** MOS Wola Tramwaje Warszawskie - Absolwent Sport Club Olsztyn 3:0 (25:13, 25:19, 25:12), Norwid Częstochowa - Energa Trefl Gdańsk 0:3 (18:25, 21:25, 21:25), Absolwent - Trefl 0:3 (16:25, 17:25, 15:25), Wola - Norwid 3:0 (25:19, 25:23, 25:19), Norwid - Absolwent 3:0 (25:21, 25:22, 25:20), Trefl - Wola 3:2 (25:22, 22:25, 25:23, 17:25, 17:15).

• **Turniej w Pile:** Joker Piła - Energa AZS UWM Olsztyn 3:2 (19:25, 25:19, 25:16, 19:25, 15:9), Aluron CMC Wybicki Kielce - Metro Family Warszawa 0:3 (13:25, 21:25, 19:25), AZS UWM - Metro 0:3 (14:25, 22:25, 20:25), Joker - Kielce 3:2 (25:17, 17:25, 25:17, 21:25, 15:12), Kielce - AZS UWM 0:3 (16:25, 23:25, 23:25), Metro - Joker Piła 3:1 (16:25, 25:23, 26:24, 25:18). **DRYH**

WARSZAWA

1. Trefl	6	9:2
2. Wola	5	8:3
3. Norwid	4	3:6
4. Absolwent	**3**	**0:9**

PIŁA

1. Metro	6	9:1
2. Joker	5	7:7
3. AZS UWM	**4**	**5:6**
4. Kielce	3	2:9

eprasa.pl 478abde9ba

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-A -M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 478abde9ba

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.PI, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.PI, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl 478abde9ba

NAJLEPSI STRZELCY I LIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH: 1. DORSZ GRZEGORZ (ŻUKOWO) - 169; 2. GREGOR PAWEŁ (AZS UKW) - 145; 3. KRUSZEWSKI PAWEŁ (GRUDZIĄDZ) - 134; 4. NOWAKOWSKI ADAM (SILVANT) - 129

POLACY Z AUSTRIĄ W URANII!

PIŁKA RĘCZNA\\\ Stolica województwa warmińsko-mazurskiego ponownie stanie się domem dla reprezentacji Polski. Podopieczni trenera Joty Gonzaleza w kluczowym boju o awans na mundial 2027 zmierzą się w olsztyńskiej Uranii z reprezentacją Austrii.

Polscy szczypiorniści ostatnio mocno obniżyli loty, dlatego - chcąc zagrać w przyszłorocznych mistrzostwach świata - musieli zacząć od preeliminacji. W drugiej rundzie podopieczni hiszpańskiego szkoleniowca Joty Gonzaleza trafili na słabą Łotwę (innych zespołów na tym etapie nie ma), więc każdy inny wynik jak awans biało-czerwonych byłby olbrzymią sensacją. O ile w meczu wyjazdowym Polacy spisali się nieźle, wygrywając bez problemów 33:24, o tyle rewanż w Ostrowie Wielkopolskim mocno rozczarował kibiców, bowiem do przerwy Łotysze prowadzili 18:15. Ostatecznie polscy szczypiorniści zwyciężyli 33:25, ale - jak to było w pewnym dowcipie - niesmak pozostał.

Teraz na drodze biało-czerwonych stanie Austria, czyli poprzeczka zawiśnie znacznie wyżej. Rywalizacja z Austriakami rozpocznie się 13 maja w Grazu, a rozstrzygnie się 17 maja w olsztyńskiej hali Urania.

Fot. Emil Marecki

2024 rok - Arkadiusz Moryto podczas rozegranego w Uranii meczu z Izraelem

UWAGA! DLA MIESZKAŃCÓW OLSZTYNA PRZEWIDZIANO PIERWSZEŃSTWO KUPNA 1000 BILETÓW. ZAKUP (W KASIE A2) BĘDZIE MOŻLIWY PO OKAZANIU WAŻNEGO DOWODU OSOBISTEGO WYDANEGO PRZEZ PREZYDENTA OLSZTYNA. DOPIERO PÓŹNIEJ WYSTARTUJE OGÓLNODOSTĘPNA SPRZEDAŻ ONLINE NA STRONIE: SKLEP.HALA.OLSZTYN.EU. BILETY BĘDZIE MOŻNA NABYĆ W CENIE JUŻ OD 69 ZŁ!

Będzie to już drugie spotkanie piłki ręcznej w Olsztynie po oddaniu do użytku zmodernizowanej hali Urania. W listopadzie 2024 roku weliminacjach do mistrzostw Europy Polska szczęśliwie zremisowała 32:32 w Olsztynie z Izraelem. Mecz obejrzał komplet widzów (4050). Pod wrażeniem był wtedy Dan Tepper, szkoleniowiec Izraela: - Zazdroszczę wam takiego klimatu na meczu. To było niesamowite. Mam nadzieję, że któregoś dnia podobna atmosfera będzie panować w Izraelu.

Pod wrażeniem dopingu i organizacji byli także działacze Związku Piłki Ręcznej w Polsce, dlatego biało-czerwona reprezentacja ponownie ważny mecz rozegra w stolicy Warmii i Mazur. W akcji zobaczymy m.in. Damiana Przytułę, byłego zawodnika Warmii Olsztyn i wychowanka Jezioraka Iława, który aktualnie jest reprezentantem chorwackiego klubu RK Zagrzeb.

Mistrzostwa świata odbędą się w styczniu w Niemczech.

• W rewanżowym meczu z Łotwą Polacy zagrali w składzie: Miłosz Wałach, Mateusz Zembrzycki – Damian Przytuła 2, Piotr Jędraszczyk 3, Michał Olejniczak 2, Ariel Pietrasik, Andrzej Widomski 3, Kamil Syprzak 5, Piotr Jarosiewicz 1, Piotr Mielczarski, Wiktor Tomczak 6, Jakub Szyszko 3, Sebastian Kaczor, Mikołaj Czapliński 6, Wiktor Jankowski, Filip Michałowicz 2.

WARTO PRZYPOMNIEĆ, ŻE URANIA, TA STARA SPRZED MODERNIZACJI, BYŁA MIEJSCEM, GDZIE TAK NAPRAWDĘ NARODZIŁA SIĘ REPREZENTACJA, KTÓRĄ PÓŹNIEJ NAZWANO ORŁAMI WENTY.

Pod wodzą tego szkoleniowca Polacy zostali wicemistrzami i brązowymi medalistami mistrzostw świata (2007 i 2009), ale pierwszy krok w stronę ku wielkości i sławie uczynili 19 czerwca 2005 roku właśnie w Olsztynie, gdzie w eliminacjach do mistrzostw Europy pokonali słynnych Szwedów, którzy na przełomie wieków byli prawdziwą potęgą (m.in. złoto ME 1994, 1998, 2000 i 2002 oraz srebro IO 1992, 1996 i 2000).

W pierwszym meczu eliminacji biało-czerwoni na wyjeździe przegrali 28:33, więc w Olsztynie musieli odrobić pięciobramkową stratę. Zadanie było trudne, wielu sądziło, że wręcz niemożliwe, a mimo to podopieczni Wenty wygrali 32:26! Prawdziwym królem polowania okazał się wtedy Marcin Lijewski, który rzucił aż dziesięć bramek.

Pół roku później Polacy zajęli 10. miejsce w mistrzostwach Europy, ale zebrane doświadczenie zaprocentowało w kolejnych latach zdobyciem dwóch medali mistrzostw świata.

DRYH, EM

eprasa.pl 478abde9ba